Wtorek, 23 listopada 1937 – Nr. 270
(Pismo wychodzi w dniu datowania).

Dzień Pomorza

10 stron
cena 10 gr

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEŃ GRUDZIĄDZKI ILUSTROWANY — DZIEŃ BYDGOSKI ILUSTROWANY — GAZETA GDAŃSKA
DZIEŃ KOCIEWSKI — GŁOS NIESZAWSKI (DZIEŃ CIECHOCIŃSKI) — GAZETA MORSKA ILUSTROWANA
DZIEŃ TCZEWSKI ILUSTROWANY — DZIEŃ CHEŁMIŃSKI — GAZETA MOGILEŃSKA — — — — —

REDAKCJA: Toruń, ul. Bydgoska 56, telefony 29-90, 29-01, 29-02, 29-60 (nocny). — ADMINISTRACJA: Toruń, ulica Bydgoska 56, telef. 29-70 (kierownik administracji). — FILIA ADMINISTRACJI: Toruń, ulica Szeroka 42 I. piętro, telefon 29-80 — P. K. O. 206.874.

Zarzewie nowej wojny?

Groźba wybuchu konfliktu między Japonią a Anglią

Heca antybrytyjska w Japonii

Tokio. W parku Hibiya w centrum Tokio odbyło się wczoraj po południu antybrytyjskie zgromadzenie publiczne, na którym przyjęto następującą rezolucję: Japonia rozpoczęła krucjatę przeciwko prokomunistycznym antyjapońskim Chinom w celu utrwalenia pokoju na Dalekim Wschodzie. W. Brytania pobudza rząd chiński do prowadzenia przeciwko Japonii długotrwałych działań wojennych. Anglia prowadzi prowadzi u siebie antyjapońską propagandę w celu wywarcia wpływu na opinię światową w sensie przeciwjapońskim, udzielając finansowej pomocy i zaopatrując w amunicję Chiny. Dalej rezolucja oskarża W. Brytanię, iż czyni wszystko, by wywrzeć nacisk na Japonię, porozumiewając się ze Stanami Zjednoczonymi, wywierając wpływ na Ligę Narodów i występując z inicjatywą zwołania konferencji brukselskiej. Jesteśmy zmuszeni — brzmi dalej rezolucja — przedsięwziąć drastyczną akcję przeciwko ukrytemu wrogowi, który przeciwdziała działaniom japońskim w Chinach, popierając bolszewizację Chin. Wobec powyższych względów, zebrani postanawiają: 1) **porzucić dotychczasową probrytyjską politykę, 2) zamknąć wszystkie probrytyjskie instytucje w całej Japonii, 3) unikać Londynu w japońskich zagranicznych tranzakcjach finansowych, 4) bacznie czuwać nad Honkongiem, który stanowi brytyjski ośrodek pomocy Chinom, 5) odrzucić stanowczo wszelką brytyjską i obcą interwencję w obecnym konflikcie chińsko - japońskim.**

„AKCJA KARNA"

Apetyty Japończyków wzrastają

Chcieliby uderzyć także na Chiny Południowe

Tokio. Admirał Suetsugu oraz gen. Ugaki, odwiedzili wczoraj po południu premiera Konoye. Sutsugu nalegał na konieczność przeprowadzenia do końca „akcji karnej" przeciwko Chinom włącznie z zajęciem Nankinu, występując przeciwko półśrodkom. **Admirał domagał się, by akcja objęła nie tylko północne Chiny, ale i południowe.**

Po konferencji z premierem admirał Suetsugu oświadczył dziennikarzom, iż miecz, który obnażyła Japonia nie może powrócić do pochwy, dopóki konflikt nie będzie załatwiony zgodnie z honorem.

Wypowiedzenie wojny Chinom, dodał admirał, zależy od rozwoju sytuacji.

Czy Czang-Kai-Szek wzywa pomocy Sowietów?

Tokio. Dziennik „Niszi-Niszi" donosi, że marszałek chiński Czang-Kai-Szek za pośrednictwem attache wojskowego pewnego mocarstwa zwrócił się do marszałka Bluechera z błagalną prośbą o pomoc.

Nankin. W odległości około 20 km. od Nankinu Chińczycy rozpoczęli budowę silnego pasa obronnego. Z miasta w dalszym ciągu ludność ucieka masowo. Około 80 procent sklepów jest zamkniętych.

W rejonie Nankinu Chińczycy skoncentrowali dla obrony stolicy przeszło 12 dywizyj.

Wojewoda wołyński uważa OZN. na Wołyniu za miarodajne przedstawicielstwo polskiej opinii politycznej

i informuje je o pracach rządu

ŁUCK. W Łucku odbyło się pod przewodnictwem prezesa dyr. Lewickiego zebranie władz organizacyjnych Obozu Zjednoczenia Narodowego na Wołyniu. W zebraniu tym wziął udział zaproszony przez prezydium wojewoda wołyński H. Józewski, który poinformował zebranych o obecnej sytuacji politycznej na Wołyniu oraz oświadczył, że w pracy swej jako reprezentant rządu uważać będzie Obóz Zjednoczenia Narodowego na Wołyniu za MIARODAJNE PRZEDSTAWICIELSTWO POLSKIEJ OPINII POLITYCZNEJ. Poza tym wojewoda Józewski podkreślił, iż uznaje za konieczne w swoim urzędowaniu INFORMOWANIE OBOZU ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO O WAŻNIEJSZYCH PRACACH I POCZYNANIACH RZĄDU.

Niezwykły wyczyn lotników włoskich na samolocie trójmotorowym

Rzym. Pułk. Biseo i por. Bruno Mussolini, syn il'Duce, pobili własny rekord szybkości na samolocie trójmotorowym Piaggio P. 11 R. C. 40 osiągając z obciążeniem 2000 kg. na przestrzeni 1000 km. szybkość przeszło 430 km. na godz.

Dawny rekord tych samych lotników na tym samym aparacie przy tym samym obciążeniu wynosił 424 km. na godz.

Prasa włoska zaznacza, że szybkość uzyskana przez lotników tych jest wyższa od szybkości osiągniętej przez zagranicznych lotników przy znacznie niższym obciążeniu, jak 500 kg. lub 1000 kg.

50 milionów na oddłużenie osadnictwa

w Poznańskim i na Pomorzu

Jednym z najważniejszych projektów gospodarczych, jakie wniesie rząd do Sejmu i Senatu na nadchodzącą sesję zwyczajną, jest uchwalony w tych dniach przez Radę Ministrów projekt noweli do rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z października 1934 r. o obniżeniu zadłużenia gospodarstw rolnych, z tytułu należności funduszu obrotowego reformy rolnej. Według obowiązującego dotąd rozporządzenia, ministrowi Rolnictwa i Reform Rolnych przysługiwało prawo udzielania specjalnych ulg w spłacie powyższych zadłużeń do wysokości 30 milionów złotych.

Przyjęty na ostatnim posiedzeniu Rady Ministrów projekt noweli podwyższa uprawnienie ministra do kwoty **50.000.000 zł.** Ma to umożliwić szybsze zakończenie akcji oddłużeniowej, prowadzonej z funduszu obrotowego, w szczególności zaś przyśpieszyć oddłużenie właścicieli osad rentowych i nabywców t. zw. osad anulacyjnych na terenie województw zachodnich.

Halifax w Londynie

Londyn. Lord Halifax wrócił wczoraj po poł. do Londynu i zostanie przyjęty przez min. Edena.

Hitler żąda stanowczo kolonii

Kanclerz Hitler wygłosił na zebraniu partii narodowo - socjalistycznej w Augsburgu mowę, w której poruszył m. i. także kwestię kolonii. Kanclerz powiedział: Świat usiłuje uchylić się od zbadania tego zagadnienia (kolonij) i od odpowiedzialności za te sprawy, ale to mu się nie uda. Świat będzie musiał pewnego dnia rozważyć nasze żądania, nie wątpię ani na sekundę, że jak dźwignęliśmy swój naród wewnątrz kraju, tak i nazewnątrz stworzone nam będą równe prawa do życia, jakie mają inne narody.

Znamienny wynik wyborczy

POZNAŃ. W ub. niedzielę odbyły się w Grabowie w pow. kępińskim wybory do Rady Miejskiej. Głosowało około 85 proc. uprawnionych. Na ogólną ilość 12 mandatów, lista obywatelska zdobyła 8 mandatów Stronnictwo Narodowe zaś cztery.

Zamach na kurier w Słowacji

Na linii kolejowej Bratislawa—Praga na terenie Słowacji dokonano zamachu na pospieszny pociąg motorowy, zwany „Słowacką Strzałą". Ujęty już sprawca ułożył na torze przeszkodę z kilkunastu grubych desek która, jak stwierdzili rzeczoznawcy, mogłaby spowodować wykolejenie się pociągu. Przeszkodę jednak w porę zauważono i usunięto.

Laureat nagrody pokojowej Nobla



Na zdjęciu naszym Lord Robert Cecil, któremu została przyznana nagroda pokojowa Nobla.

Znowu konfiskata polskiego pisma w Czechosłowacji

MORAWSKA OSTRAWA. Organ polskich chrześcijańskich robotników i górników w Czechosłowacji, „Robotnik", został przez władze czeskie skonfiskowany. Konfiskacie uległ artykuł, omawiający fakt wydalenia z pracy w kopalni „Franciszek" obywatela polskiego Macieja Popiela, zasłużonego działacza i pracownika społecznego. Wydalenie z pracy Popiela nastąpiło ze względów politycznych.

Plan inwestycyjny rządu polskiego

Warszawa. Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem premiera Składkowskiego posiedzenie Rady Ministrów w sprawie planu inwestycyjnego na następny okres.

Wyrok w głośnym procesie komunistycznym w Kielcach

Skazanymi są prawie sami Żydzi

Kielce. W wyniku 5-dniowej rozprawy przeciwko 32 oskarżonym o działalność wywrotową, w poniedziałek Sąd Okręgowy w Kielcach ogłosił wyrok, skazujący: Altera Goldsteina na osiem lat więzienia, Izraela Paciorkowskiego i Chaję Górkę na 6 lat więzienia każdego, Szmula Pantirera, Abrama Piwko, Esterę Kuperberg po 5 lat więzienia, Chanę Weber na 4 lata, Stellę Cemberkiewicz, Joska Kantora, Szymona Goldmana, Kreidlę Kaufman i Chaję Goldszleger po 3 lata więzienia, zaś Jana Waligórę na 8 mies. aresztu. Pozostałych oskarżonych sąd uniewinnił. Od wyroku prokurator zapowiedział apelację.

Czechosłowacja - baza bolszewizmu

Akademia magistracka na cześć Sowietów

Użhorod. W Użhorodzie (Czechosłowacja) odbył się z okazji 20-lecia Sowietów poranek, urządzony pod protektoratem magistratu użhorodzkiego przez związek przyjaciół ZSRR. Program wypełniły przemówienia, reklamujące rezultaty gospodarki sowieckiej, deklamacje, hymny narodowe oraz trzecia międzynarodówka, odśpiewana przez chór im. Smetany.

Miejscowy organ agrariuszy w bardzo ostrym artykule wystąpił przeciw urządzaniu podobnych uroczystości z okazji 20-lecia Sowietów i „wydawaniu pieniędzy miejskich na telegramy hołdownicze do Stalina".

Nowy zatarg rządu z urzędnikami we Francji

Albo podwyżka płac — albo deficyt

Paryż. We Francji zanosi się na nowy zatarg rządu z urzędnikami. Minister Bonnet ustalając budżet na rok 1938, przewidział przeznaczenie z nadwyżek tego budżetu kwotę około półtora miliarda franków na wyrównawczy dodatek drożyźniany dla pracowników państwowych.

Związki pracowników państwowych już od paru miesięcy wysunęły w kategorycznej formie żądanie jednolitego 150 frankowego dodatku miesięcznego dla wszystkich pracowników bez różnicy stopnia i poborów.

Po szeregu konferencji między rządem a związkiem urzędników premier Chautemps w porozumieniu z ministrem skarbu poczynił pewne ustępstwa i zaproponować ma w środę lub czwartek izbie deputowanych podwyżkę płac uwzględniającą żądania urzędnicze w 50 do 60 proc. Podwyżka ta — według obliczeń rządowych wyniesie w budżecie na rok 1938 kwotę około miliarda 600 milionów franków, wtedy gdy spełnienie w całej rozciągłości żądań pracowników państwowych wyniosło by ponad 3 miliardy franków, zaś łącznie z podwyżkami dla kolejarzy i pracowników miejskich Paryża wyniosłoby około 3 miliardów 800 milionów franków.

Suma ta przewyższyła przewidywaną na rok 1938 przez ministra Bonneta nadwyżkę budżetową i spowodować musi deficyt.

Patrole policyjne i gwardia republikańska na ulicach Paryża

Wojsko na drogach do stolicy

PARYŻ. Paryż przedstawia niezwykły widok. Po ulicach krążą patrole policji i gwardii republikańskiej. Publiczność rozchwytuje gorączkowo ostatnie wydania dzienników, przynoszące wiadomości o wynikach śledztwa w sprawie „Białych Kapturów". Mimo, że prasa pozostająca na usługach rządu, stara się skierować uwagę opinii na spisek „Białych Kapturów", w Paryżu panuje przekonanie, iż rząd pod pretekstem rewidowania ukrytych arsenałów „Białych Kapturów" likwiduje przygotowany w Paryżu groźny zamach komunistyczny.

Wczoraj w nocy wszystkie drogi, prowadzące do Paryża, zostały obsadzone przez wojsko i posterunki gwardji lotnej.

Peowiacy w Zułowie

Wilno. Wczoraj część uczestników 1-go ogólnopolskiego zjazdu Peowiaków w Wilnie wzięła udział w wycieczce do miejsca urodzenia Marszałka Józefa Piłsudskiego, historycznego Zułowa. Po przybyciu na teren historycznego Zułowa, poczty sztandarowe zajęły miejsce za granitowym wzniesieniem, tworzącym jedną ze ścian pokoju, w którym się Marszałek Piłsudski urodził. Reszta uczestników ustawiła się dookoła fundamentów dawnego dworu, żywym pierścieniem otaczając pamiątkę narodową. Następnie w miejscu, gdzie został zasadzony złotolistny dąb, złożono w imieniu przybyłych wiązankę kwiatów, przepasanych szarfą o kolorach „Krzyża Virtuti Militari" i „Krzyża Niepodległości".

Hołd pamięci ks. biskupa Bandurskiego

Wczoraj po południu złożyli Peowiacy przed grobowcem biskupa Władysława Bandurskiego w Wilnie wieniec z napisem: „Biskupowi Władysławowi Bandurskiemu — w hołdzie od Peowiaków".

Uroczystość złożenia hołdu pamięci zasłużonego biskupa zakończyła oficjalne uroczystości zjazdu.

Syn pretendenta do tronu francuskiego hr. Paryża wydalony z Szwajcarii

Rojaliści francuscy ostatnio wzmogli działalność

Władze szwajcarskie wydaliły z granic Szwajcarii hrabiego Paryża, syna pretendenta do tronu francuskiego księcia de Guize. Zgodnie z poleceniem władz hrabia Paryża opuścił już terytorium Szwajcarii i udał się do Belgii, gdzie stale przebywa królewska rodzina francuska.

Prasa paryska z powodu zarządzenia władz szwajcarskich obszernie omawia akcję francuskich legitymistów. Według doniesień prasy, hr. Paryża wynajął w Szwajcarii w pobliżu granicy francuskiej zamek Ersoix oddalony o kilkanaście kilometrów od Genewy, dokąd zwołał swoich zwolenników z okręgów pogranicza szwajcarskiego.

Jednocześnie rozeszły się pogłoski, iż hr. Paryża podać ma do wiadomości obecnych manifest księcia de Guize zwrócony do wszystkich katolików i rojalistów francuskich.

W związku z tym do zamku Ersoix została nawet zaproszona prasa genewska. Ponieważ na wezwanie hr. Paryża przybyło kilkaset osób, władze szwajcarskie zaniepokojone tym zjazdem politycznym wydały polecenie hrabiemu Paryża, by opuścił terytorium Szwajcarii.

Paryż. Echa artykułu rzymskiej „Tribuny" bynajmniej jeszcze nie przebrzmiały w opinii francuskiej. Prasa francuska informuje dziś, iż korespondent paryski „Tribuny", który był oficjalnym autorem artykułu red. Francesco Scardaoni został odwołany z Paryża do Rzymu. Ani Rzym ani Berlin — pisze „Liberte" — nie chcą by pozostał jakikolwiek cień wątpliwości co do zwartości i jednolitości bloku Berlin — Rzym.

„Dzień Polaka z Zagranicy"

odbędzie się 30 stycznia 1938 r.

Ostatnio odbyło się posiedzenie zarządu głównego Towarzystwa Pomocy Polonii Zagranicznej. Na zebraniu tym ustalono termin walnego zjazdu towarzystwa, który odbędzie się w dniu 12 grudnia rb.

W dalszym ciągu zebrania poruszono sprawę zbiórki na Fundusz Szkolnictwa Polskiego Zagranicą. Zarząd postanowił nie zmieniać terminu zbiórki, przyszłoroczna więc zbiórka odbędzie się tak jak w latach ubiegłych od 15 stycznia do 14 lutego 1938 r. Termin „Dnia Polaka" z Zagranicy" wyznaczono na dzień 30 stycznia 1938 r., kiedy akcja zbiórkowa będzie już w pełni.

Stypendia im. Marszałka Piłsudskiego

dla sierot po poległych obrońcach Ojczyzny

Zarząd Fundacji Stypendialnej im. Józefa Piłsudskiego w Warszawie ogłasza konkurs na stypendia im. Józefa Piłsudskiego.

O stypendia mogą ubiegać się uczniowie obojga płci szkół średnich, sieroty po oficerach lub szeregowych Wojska Polskiego poległych w obronie Ojczyzny, narodowości polskiej, obywatele Państwa Polskiego, wykazujący dobre postępy w naukach i wzorowe prowadzenie się.

Podania kandydatów winny być nadesłane przez matki lub opiekunów w terminie do dnia 15 grudnia 1937 r. do Zarządu Fundacji Stypendialnej im. Józefa Piłsudskiego w Warszawie, Al. Ujazdowska 1.

Do podań należy dołączyć uwierzytelnione odpisy następujących dokumentów: 1) dowód, że ojciec kandydata poległ w obronie Ojczyzny, 2) metrykę urodzenia kandydata, 3) ostatnie świadectwo szkolne, 4) zaświadczenia szkolne, że kandydat jest uczniem szkoły, wraz z opinią dyrektora szkoły o kandydacie.

Meldunki „czwartaków"

Warszawa. Na ostatnim zjeździe komendy głównej, komendantów oddziałów i pododdziałów koła byłych żołnierzy 4 pułku piechoty Legionów Polskich t. zw. „czwartaków" wysłano meldunki do Marsz. Śmigłego - Rydza i szefa Obozu Zjednoczenia Narod. płk. Koca w gotowości do pracy nad realizacją wskazań Marszałka i deklaracji lutowej płk. Koca.

Echa zajścia w Chojnicach

Od p. burmistrza Sierackiego, przewodniczącego stałego komitetu uroczystościowego otrzymaliśmy następujące wyjaśnienie w sprawie zajścia w dniu 10. 11. 1937 r. o czym pisaliśmy w nr. 208 z dn. 17 bm.:

„W krytycznym dniu, tj. 10 bm. p. kpt. Grodzicki był zajęty z ramienia stałego Komitetu Uroczystościowego próbą akademii, w której również brał udział członek Tow. Gimn. „Sokół" urządzonej z okazji Święta Niepodległości.

W tym samym czasie Tow. „Sokół" miało zamówioną salę na ćwiczenia zespołu, który miał wystąpić na „Wieczornicy Kościuszkowskiej" w dniu 13 bm. Kierownikiem zespołu ćwiczącego Sokoła był p. Tarnowski. Gospodarz, który był powiadomiony przeze mnie o próbie akademii nie uprzedził — prawdopodobnie przez zapomnienie — kierownika zespołu Sokoła o tym, że sala i scena zajęta jest w tym czasie przez p. kpt. Grodzickiego, który musiał przygotować scenę i zespół do akademii na dzień następny.

Wobec tego oba zespoły znalazły się mniej więcej w tym samym czasie na sali i każdy zespół był zdania, że prawnie zajmuje salę dla ćwiczeń, z czego powstało pewne nieporozumienie.

Dopiero, kiedy osobiście przyszedłem na salę i wyjaśniłem sytuację, zespół Sokoła z p. Tarnowskim opuścił natychmiast lokal i ćwiczył później w swojej świetlicy, natomiast zespół pod kierownictwem p. kpt. Grodzickiego pozostał na scenie i odbył swoją próbę akademii na Święto Niepodległości.

W końcu zaznaczam, że p. kpt. Grodzicki nie występował w tym wypadku jako prezes Związku Legionistów, lecz jako członek Stałego Komitetu Uroczystościowego, którego poproszono o urządzenie akademii w dniu 11 bm. Tak samo stwierdzam, że p. Tarnowski, urzędnik skarbowy, nie wtargnął na salę z bojówką, lecz przyszedł z opóźnieniem, gdy zespół „Sokoła" już był zebrany w liczbie około 25 druchen i 15 druhów.

Zechce Pan, Panie Redaktorze przyjąć wyrazy głębokiego szacunku.

Przewodniczący Stałego Komitetu Uroczystościowego:
(—) Sieracki burmistrz.

Zgon dziennikarza

Wczoraj zmarł w Warszawie śp. Władysław Zieliński, członek Syndykatu Dziennikarzy Warszawskich, długoletni dziennikarz i sprawozdawca parlamentarny. Zmarły współpracował ostatnio w redakcji „Kuriera Codziennego 5 groszy" w Warszawie.

Księgarz londyński przegrał proces z b. królem Anglii

Grzywna za „komentarze na temat koronacji"

Londyn. Wczoraj w Londynie zapadł wyrok w sprawie sądowej, wytoczonej przez księcia Windsoru Williamowi Heinemannowi, właścicielowi londyńskiej księgarni, z powodu wydania książki pt.: „Komentarze na temat koronacji". Wyrokiem tym został Heinemann skazany jedynie na zapłacenie grzywny pieniężnej, gdyż odwołał on wszystkie, zawarte w książce przeciwko ks. Windsoru zarzuty i wyraził gotowość przeproszenia księcia.

Pełnomocnik księcia Windsoru oświadczył, że wpłacona przez Heinemanna grzywna przeznaczona będzie na cele dobroczynne dla instytucyj, którymi książę Windsoru interesował się specjalnie, będąc jeszcze księciem Walii i królem.

Święto Lwowa

Lwów. Wczoraj w 19-tą rocznicę oswobodzenia Lwowa o godz. 7-ej rano przeszedł ulicami miasta korowód orkiestr wojskowych i cywilnych. Po uroczystym nabożeństwie ruszył z placu katedralnego kilkutysięczny pochód na miejsce najkrwawszych walk we Lwowie, na ulicę Bema, gdzie odbyły się właściwe uroczystości.

Tajemniczy podsłuch w gabinecie ministra

Aparat do nagrywania rozmów ministerialnych wykryto w Waszyngtonie

Z Waszyngtonu donoszą o wielkim wrażeniu, jakie wywołało wykrycie w amerykańskim ministerstwie spraw wewnętrznych kabla podsłuchwego, który zezwalał na kontrolowanie rozmów ministra spraw wewnętrznych Stanów Zjednoczonych Ickesa.

Minister był niezadowolony od pewnego czasu ze swego telefonu, uważając, że źle funkcjonuje. Zmieniono aparat, lecz i wówczas rozmowy było słychać niedość głośno.

Wówczas zbadano cały przewód. Mechanicy natrafili na dobrze zamaskowane odgałęzienie przewodu telefonicznego, które prowadziło do piwnic ministerstwa. Tu zmontowany był aparat do nagrywania przeprowadzanych z telefonu ministra rozmów na płyty.

Prasa nowojorska zwraca uwagę, że w identyczny niemal sposób podsłuchiwane były rozmowy w paryskim mieszkaniu Kiereńskiego przez agentów bolszewickiej policji politycznej i zapytuje, czy przypadkiem również i w Waszyngtonie nie działali wysłannicy Moskwy.

O uczciwe metody w walce politycznej

Kilka dni temu Katolicka Agencja Prasowa wystąpiło ostro przeciw „jednej z plag naszego życia", jaką jest „nagminnie szerząca się plotka, kłamstwo i oszczerstwo". Uczyniła to zgodnie z podstawowymi zasadami miłości bliźniego, zgodnie z ósmym przykazaniem, które żąda, byśmy przeciw bliźnim naszym nie posługiwał się fałszywym świadectwem.

Katolicka Agencja Prasowa podaje kilka przykładów takiego „ciężkiego wykraczania przeciw Dekalogowi i chrześcijańskiej zasadzie miłości bliźniego".

A więc np. niedawna plotka na temat rzekomo grożącej u nas nowej „nocy św. Bartłomieja". A wiec np. obdarzanie przeciwników politycznych mianem „masona", które stało się u nas „chlebem powszechnym". A więc szafowanie „wylęgłymi w fantazji zarzutami", które okazują się potem w świetle procesów sądowych prostymi wymysłami i oszczerstwami. A więc rozpanoszenie się anonimowych oskarżeń, docierających do osób mało krytycznych i prostaczków i budzących w nich chaotyczne poglądy o ludziach i sprawach.

Katolicka Agencja Prasowa piętnuje i potępia te wykroczenia przeciw ósmemu przykazaniu w imię zdrowia moralnego i niewzruszalnych zasad etyki chrześcijańskiej.

Już w pierwszych latach po wskrzeszeniu niepodległości podjął walkę z naruszaniem tego, co nam przykazuję dziesięcioro Przykazań, Józef Piłsudski. Na zjeździe legionowym 6 sierpnia 1923 we Lwowie ostrzegał:

— „Żyjemy w czasach, w których prawo oszczerstwa szarpania czci cieszy się nadzwyczajną swobodą, a nawet uznaniem.... Jest to rzecz niebezpieczna dla bytu naszego jako narodu i państwa".

Wielki Marszałek nie raz jeden w mocnych słowach potępiał szaleńczą epidemię plotki i oszczerstwa, nie raz jeden wskazywał na niebezpieczeństwa zatruwania naszego życia publicznego obmową i fałszem.

Wiemy, że z tą „plagą naszego życia" — jak to określa KAP. — spotkaliśmy się już w zaraniu naszego życia państwowego, bezpośrednio po zerwaniu więzów niewoli. Plotka, kłamstwo i obmowa opływały brudnymi i cuchnącymi falami nawet progi mieszkania Twórcy Niepodległości, próbowały poprzez ściany wnikać do samotni w której Józef Piłsudski ważył w swym sumieniu decyzje o bycie i obronie Polski. „Kradzież" klejnotów koronnych lub „tajny drut" z Belwederu do Moskwy — by podać choćby dwa tylko przykłady — były wyrazem tego „prawa oszczerstwa i szarpania czci", jakie sobie przypisali monopoliści uczuć... narodowych.

A jeżeli nie zawahano się przed rozsnuciem atmosfery kłamstwa i obmowy dokoła osoby Józefa Piłsudskiego — to cóż dopiero w stosunku do innych, do działaczy społecznych i politycznych, których jedynym błędem i wykroczeniem było, że wznosili w swe działania energię i wolę czynu, ale nie asymilowali się do różnobarwnych „nastawień" partyjnych.

I tak jest po dzień dzisiejszy. Zmieniali się ludzie, zmieniały się sprawy i okazje — nie zmieniła się jednak rzecz sama: t. j. ów nieszczęsny nałóg zwalczania przeciwników bronią obmowy i plotki, kłamstwa i oszczerstwa.

Właśnie święci smutne triumfy ta żądza zniesławiania. Unosi się nad salą sądową od szeregu dni. Rządy w stolicy wziął w swe ręce człowiek czynu, energii, niezmożonej pracowitości i przede wszystkim czystych rąk. Jak go utrącić? Jak pognębić? Bardzo prostym sposobem: Przy pomocy niezawodnej recepty — osnuć jego osobę misternym przędziwem, utkanym z plotki i obmowy, spętać mu ręce więzami, sporządzonymi z kłamstw i oszczerstw, wywlec niedorajdów, usuniętych dla swego szkodnictwa lub karygodnej bierności, jako świadków, wytworzyć sugestię z przeróżnych niedomówień i przeinaczeń, pomówić o nieprawości, z bujnej fantazji lub oczywistych oszczerstw wysnute — słowem urobić z „prawa oszczerstwa i szarpania czci" koszmarne widowisko dla gawiedzi.

I dlatego dobrze się stało, że właśnie z kół, dla których punktem wyjścia i oceny zjawisk w naszym życiu publicznym jest etyka chrześcijańska, wyszło przypomnienie, że nie tylko — jak to stwierdził Józef Piłsudski — ta atmosfera jest „niebezpieczna dla bytu naszego jako narodu i państwa" ale również i godzi w podwaliny naszej moralności, stanowi ciężkie przekroczenie wobec nakazów Dekalogu, jest sprzeczne z podstawowymi zasadami wiary.

Domysły i refleksje

Po wizycie lorda Halifaxa w Niemczech

Wizyta w Berlinie wybitnego członka rządu brytyjskiego, lorda Halifaxa, piastującego godność prezydenta rady królewskiej i interesującego się poza tym sprawami polityki zagranicznej, uczyniła ponownie aktualną sprawę bezpośrednich rozmów angielsko-niemieckich. Lord Halifax bawi w Berlinie w charakterze nieoficjalnym, nie mniej jednak jest to jeszcze jedna próba ze strony Londynu nawiązania bezpośredniego kontaktu celem wysondowania, jakie są zamierzenia Berlina.



Na zdjęciu naszym widzimy kanclerza Hitlera opuszczającego ze swym gościem Lordem Halifaxem rezydencję Kanclerza w Obersalzberg.

Obecna wizyta lorda Halifaxa dochodzi do skutku w okolicznościach innych niż przed 5 miesiącami, choć nie można stwierdzić, by te nowe okoliczności wytwarzały atmosferę dla rozmów angielsko-niemieckich bardziej pomyślną aniżeli wówczas. Jest raczej przeciwnie. Mamy pod tym względem do zanotowania następujące fakty: manifestacyjne wzmocnienie osi Rzym—Berlin, dalszą abstynencję Niemiec od współpracy międzynarodowej, wreszcie powstanie trójporozumienia antykomunistycznego, za którym opinia angielska jest skłonna dopatrywać się uzgodnionej gry wszystkich 3 partnerów w sprawie jednoczesnego realizowania ich celów — Włoch nad Morzem Śródziemnym, Japonii w Chinach a Niemiec w stosunku do problemu kolonii. Ta ostatnia sprawa szczególnie interesuje i niepokoi W. Brytanię.

Czy Anglia jest skłonna do ustępstw na rzecz Niemiec w sprawie kolonii? Na podstawie obserwacji reakcyj opinii brytyjskiej należałoby sądzić, że raczej nie. Nie brak jednak również poważnych głosów i to głosów konserwatywnych, które uznają konieczność zbadania tej sprawy w płaszczyźnie międzynarodowej i ewentualność dokonania pewnej rewizji w systemie mandatów Ligi Narodów.

W ciągu ostatniego roku Londyn kilkakrotnie objawiał ochotę rozpoczęcia rozmów to z Berlinem, to z Rzymem. Było rzeczą charakterystyczną, że działo się to zwykle naprzemian i oznakom odprężenia na linii Londyn—Rzym — towarzyszyło zwykle naprężenie na linii Londyn—Berlin i odwrotnie.

Sytuacja wygląda pod tym względem obecnie tak, że termin rozpoczęcia rokowań angielsko-włoskich uległ przesunięciu na termin bliżej nieokreślony. Londyn nie ma obecnie ochoty prowadzić ich, zanim nie zakończy się konflikt hiszpański i nie wyjaśnią się całkowicie stosunki, łączące Rzym z Hiszpanią narodową. Podróży Halifaxa nie towarzyszy jednak żadne nowe naprężenie włosko-angielskie. Londyn stara się obecnie uniknąć wrażenia, że próbuje z jakiejś strony podważyć oś Rzym—Berlin, co dotychczas mobilizowało przeciw jego inicjatywom wpływy drugiego, pozostawionego w danej chwili na uboczu, partnera tej osi.

*

Lord Halifax, po 5-dniowym, nieoficjalnym pobycie w Niemczech opuścił w niedzielę o godz. 21.22 Berlin. W godzinach popołudniowych spotkał się lord Halifax, na herbacie w brytyjskiej ambasadzie, z min. Goebbelsem.

Poufna misja wysłannika Hitlera do Roosevelta

Po co jedzie adiutant kanclerza Rzeszy do Ameryki?

W sobotnim numerze naszego pisma podaliśmy wiadomość o tajemniczej podróży adiutanta Hitlera kpt. Fritza Wiedemanna, do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Obecnie zamieszczamy głosy prasy angielskiej w tej sprawie:

W Anglii panuje powszechne przekonanie, że Wiedemann jest osobistym wysłannikiem kanclerza, który pragnie za pośrednictwem swego adiutanta nawiązać kontakt z prezydentem Rooseveltem.

W amerykańskich kołach politycznych oczekują, że Wiedemann będzie przyjęty przez Roosevelta i odbędzie z nim poufną naradę, na której przedstawi stanowisko Niemiec wobec aktualnych zagadnień polityki światowej. Misja Wiedemanna polegać ma na przekonaniu Roosevelta, że właśnie Niemcy są w Europie czynnikiem porządku i obrony cywilizacji zachodniej. Według pogłosek Wiedemann wiezie odręczny list kanclerza do prez. Roosevelta.

Wiedomość o wyjeździe kpt. Wiedemanna do Stanów Zjednoczonych zbiega się z rozpoczęciem rokowań o traktat handlowy między Imperium brytyjskim a Ameryką.

„Rola nasza nie została skończona"

Przemówienie min. Kościałkowskiego do Peowiaków w Wilnie

Poniżej drukujemy w całości mowę prezesa Zarządu Głównego Zw. Peowiaków min. Kościałkowskiego, wygłoszoną w ub. niedzielę z balkonu pałacu reprezentacyjnego w Wilnie do zgromadzonych na placu Napoleona wielotysięcznych rzesz peowiackich. — Red.).

Obywatele!

Przed chwilą wróciliśmy z Rossy od Serca Komendanta, któremu wraz z Komendą Naczelną Legionistów złożyliśmy w zwartym i karnym szeregu hołd i przyrzeczenie niezłomnej wierności.

Z woli Wielkiego Marszałka, Serce Jego złożone zostało na wieczny odpoczynek w Wilnie, w mieście umiłowanym przez Niego o którym tak mówił:

„Miłe miasto, gdy na który z pagórków się wyjdzie, ku niebu przez mgłę oparów błyszczą do góry wieżyce, wieżyczki, na których, gdy dzwony zadzwonią, niewiadomo czy się skarżą czy o łaskę proszą, czy tęskny tylko do nieba głos wznoszą. Miłe miasto, miłe mury, co mnie dzieckiem niegdyś pieściły, co kochać wielkość prawdy uczyły, miłe miasto z tylu, tylu przeżyciami. Miasto — symbol naszej wielkiej kultury i państwowej ongiś potęgi. Dynastia Jagiellonów, co nad wieżyczkami Krakowa i wieżami Wilna, potężnie niegdyś panowała... Wilno Stefana Batorego, co Uniwersytet zakładał i mieczem nowe granice wybijał... Wielcy poeci i wieszcze, co naród pieścili słowem i w czar zakuwanymi słowami życie narodowi dawali".

Jagiellonowie... Stefan Batory... Mickiewicz... Słowacki... Józef Piłsudski.

Obywatele!

Zaczerpnijmy tu w Wilnie w piersi nasze ducha wewnętrznej siły i mocy.

Rola nasza, jako Peowiaków nie została skończona.

Budowa Polski trwa.

W pierwszym etapie prac naszych, Komendant wydał ocenę w rozkazie do P. O. W. z dnia 25 lipca 1915 roku:

„Żołnierze! Stoicie na posterunku najcięższym jaki wypaść może polskiemu żołnierzowi. Bez błyskotek zewnętrznych, które daje wojsko, bez moralnej satysfakcji walki z wrogiem, pierś w pierś i oko w oko, stoicie zagrożeni zewsząd przez niewidzialnego nieprzyjaciela, jak żołnierz postawiony na posterunku powszechnie uważanym za stracony. Lecz, żołnierze, gdyby was brakowało, brakowałoby koniecznego nieodbicie w każdym wojsku ogniwa. Brakowałoby tego tonu, który jedynie czyni wojnę — wojną narodową i zespoloną najściślej z tragicznymi tradycjami walk naszych ojców i dziadów. We własnym więc imieniu i w imieniu wojska, któremu przewodzę, dziękuję wam za waszą pracę.

„Żołnierze! Znam warunki pracy waszej, wiem jak szalenie wpływają one na rozkład energii i woli ludzkiej, jak łatwo wprowadzają w stan zdenerwowania, najniebezpieczniejszy w każdej wojnie. Gdym tu wykuwał duszę nowoczesnego polskiego żołnierza, za jedno z pierwszych swych zadań uważałem wyrobienie w ludziach spokoju i wewnętrznej równowagi — bez względu na to, co się dzieje dookoła.

Pracy, odwagi i spokoju".

Tak brzmiały ostatnie słowa tego rozkazu.

Potrzebna była praca, potrzebna odwaga, spokój i hart ducha. Gdy w lipcu roku 1917, gdy Komendanta zabrano do Magdeburga, pomni wówczas byliśmy rozkazu Komendanta do Brygady we wrześniu 1915 roku, w którym mówił:

„Na krótki czas rozstaję się z wami. W wypróbowane ręce ppłk. Śmigłego-Rydza oddaję komendę nad wami, wiedząc, iż otoczycie go tym samym zaufaniem i miłością, z jaką odnosiliście się do mnie".

Po aresztowaniu Komendanta, Komendantem Głównym P. O. W. został płk. Śmigły-Rydz.

W dzisiejszym dniu peowiackim miał osobiście wziąć udział **Marszałek Polski** Śmigły-Rydz. Z głębokim żalem dowiedzieliśmy się że nie może, ze względu na chorobę, być z nami. Za chwilę przemówi do nas, przez radio. Prawdopodobnie w tej chwili jest przy odbiorniku, nastawionym na Wilno. Przywitajmy Go tak, jak gdybyśmy Go widzieli przed nami. Niech usłyszy okrzyk na Jego cześć wzniesiony, a w okrzyku uczucia miłości i zaufania.

Marszałek Śmigły-Rydz niech żyje".

Dzień pozytywnego czynu dla państwa

organizuje łódzka organizacja O. Z. N.

Organizacje Obozu Zjednoczenia Narodowego na terenie woj. łódzkiego wysunęły projekt, aby wszystkie organizacje społeczne urządziły „Dzień Pozytywnego Czynu dla Państwa". W dniu tym wszystkie organizacje, bez względu na swój cel, założenia organizacyjne oraz zasady ideologiczne, będą musiały wykazać się konkretnym dorobkiem przynoszącym korzyść państwu. (og)

Młoda Polska w akcji

W najbliższych dniach ukaże się pierwszy numer nowego pisma młodzieży wiejskiej, który będzie rozesłany na cały teren Polski. Równocześnie Zw. Młodej Polski rozpoczyna silną akcję w terenie, organizując szereg kursów. Już obecnie odbywa się kurs w Bielsku Podlaskim, gdzie odpowiednie przeszkolenie przechodzi 100 kandydatów na przodowników.

Czyżby bluff osi Berlin-Rzym

Co uzyskały Niemcy za 20 milionów marek - Dwie miary włoskie w sprawie kolonii - Niemiecka mapa narodowościowa ze Stuttgartu - Platoniczny sojusz

(Korespondencja własna)

Rzym, w listopadzie.

Mussolini opuścił Niemcy przed dwoma miesiącami bez wydania jakiegoś komunikatu w kwestii osi Rzym—Berlin. Wydawało się wtedy, że urządzone kosztem 20 milionów marek przyjęcie „Duce" był tylko zwykłym aktem nadmiernej może kurtuazji, połączonej z chęcią „pokazania się". Dzisiaj dopiero staje się jasne, że jednak przyjęto tam na siebie pewne zobowiązania.

Pierwszym tego dowodem jest publiczne wypowiedzenie się Mussoliniego na temat zwrotu Niemcom kolonij. ,Il Duce powiedział wyraźnie, że bez zwrócenia Niemcom ich afrykańskich kolonij, nie może być w Europie pokoju. Powiedział to w takiej formie, że wydaje się, iż gotów jest czynnie współdziałać w naprawieniu „krzywdy" wyrządzonej jego sojusznikowi. Nie wspomniał oczywiście o koloniach na Pacyfiku, bo te przecież są obecnie w posiadaniu Japonii, drugiego sojusznika, z którym świeży alians jest dziełem Niemiec.

Tym aktem Mussolini zrewanżował się niejako Niemcom za pomoc okazaną mu przy podbiciu Abisynii. Bo dotąd oś Rzym—Berlin przyniosła namacalne korzyści tylko Włochom.

Czy chęci włoskie są jednak szczere?

Na wystawie „kolonialnej", jaka niedawno została otwarta w Stuttgarcie, oznaczono czerwoną farbą tereny zamieszkałe przez Niemców, a raczej przez ludzi mówiących po niemiecku. Na tej mapie cały środek Europy jest czerwony, obejmuje on Niemcy, Austrię, dużą część Czech, Szwajcarii, Polski Danii, Alzację i Lotaryngię, oczywiście całą przedwojenną Austrię, a więc i Triest, oraz duży szmat wybrzeża Adriatyku. Podług załączonych obliczeń stwarza to wielki blok narodowościowy lub jak kto chce, językowy, obejmujący prawie 100 milionów ludzi.

Czy tak daleko idące ambicje niemieckie idą po myśli polityki włoskiej, jest rzeczą wątpliwą. Tym bardziej, że obejmują one południowy Tyrol, oddany Włochom po wojnie. Traktować sławetną oś Rzym—Berlin jako coś stałego, co rzeczywiście łączy i zespala te dwa kraje, w tych warunkach niepodobna. Bo jeżeli dojdzie do czego, ambicje tych dwóch krajów zawsze będą rozbieżne.

Tak traktuje tę oś Anglia, jako swego rodzaju bluff.

I tak Niemcy zostaną znowu na boku z „teoretycznym" a raczej z „platonicznym" aliantem.

L. T-icz.

Poważne umorzenie zaległości

projektuje ustawa o przedsiębiorstwach melioracyjnych

Na jesienną sesję ciał ustawodawczych wniesiony będzie projekt ustawy o uregulowaniu zaległości udziałów w publicznych przedsiębiorstwach melioracyjnych. Projekt ten obejmuje uregulowanie pokrytych tymczasowo przez skarb państwa udziałów wojewódzkich związków samorządowych.

Zobowiązania powstałe wobec skarbu państwa do dnia 31 marca 1925 roku z tytułu pokrycia przez skarb udziałów podlegają całkowitemu umorzeniu, a powstałe zaś od tej daty do 31 marca 1936 roku podlegają umorzeniu w wysokości 60 proc. Resztę zadłużenia rozkłada się na okres 5 lat bez oprocentowania.

Według posiadanych przez ministerstwo rolnictwa materiałów zaległości interesowanych wynoszą około 5 milionów złotych. Suma ta nie jest dokładna ze względu na nieuporządkowany w wielu spółkach wodnych stan rachunkowości, zwłaszcza okresu inflacyjnego.

Wiadomości gospodarcze

SPÓŁDZIELCZOŚĆ WŚRÓD URZĘDNIKÓW JUGOSŁOWIAŃSKICH

W odróżnieniu od innych krajów, gdzie spółdzielczość przyjęła się głównie w sferach drobnych kupców i rzemieślników, wykazuje Jugosławia ponadto poważny rozwój spółdzielczości również w sferach urzędniczych.

I tak urzędniczy związek spółdzielczy obejmuje 800 spółdzielni ze 160.000 członkami. Związek rozporządza już własnymi kapitałami w wysokości 160 miln. dynarów. Obroty za rok 1936 wynosiły 220 mil. dyn., udziały — 16 mil., a rozmaite fundusze rezerwowe wynoszą 38 mil. Spółdzielnie urzędnicze udzieliły swym członkom około 100 mil. dyn. kredytu, widać więc z tgo, jak wogóle z powyższych danych, iż spółdzielnie te odgrywają w życiu gospodarczym Jugosławii poważną rolę.

WICEMIN. ROSE NA ZEBRANIU RADY IZB RZEMIEŚLNICZYCH

W ub. tygodniu odbyło się posiedzenie rady związku izb rzemieślniczych. W posiedzeniu wziął udział wiceminister przemysłu i handlu dr. Adam Rose, który wyraził swój pogląd na podstawowe zagadnienia polityki gospodarczej, jaka powinna cechować prace samorządu gospodarczego rzemiosła.

Następnie rada związku izb, uznając za konieczne uzgodnienie opinii samorządu gospodarczego rzemiosła w sprawie nowelizacji prawa przemysłowego, uchwaliła upoważnić zarząd związku izb do przygotowania materiałów w tej sprawie.

ROZLUŹNIONA OBRĘCZ DEWIZOWA

można spłacać pożyczki zagraniczne bez specjalnego zezwolenia.

W ostatnim numerze Dziennika Ustaw R. P. ogłoszone zostało rozporządzenie ministra skarbu w sprawie pożyczek uzyskiwanych z zagranicy przez obywateli polskich oraz przedsiębiorstwa i instytucje.

Rozporządzenie to otwiera transfer dla obsługi wszystkich nowootrzymanych pożyczek zagranicznych. Nie będą wymagały uzyskania zezwolenia na przekazanie zagranicą kwoty przeznaczone na zwrot pożyczek otrzymanych od cudzoziemców po wejściu w życie powyższego rozporządzenia, jak również kwoty tytułem zapłaty odsetek od takich pożyczek. Zezwolenia na tego rodzaju transfer nie będą wymagane, jeżeli spłata odsetek i kapitału dokonana będzie za pośrednictwem Banku Polskiego lub któregokolwiek banku dewizowego

Po wizycie min. Saltera w Polsce

Więzy gospodarcze polsko-estońskie

Wspólna struktura gospodarcza Polski i Estonii — Emigracja polska do Estonii

Blisko przez tydzień bawił w Polsce estoński minister gospodarki narodowej p. Salter, który jako gość zaprzyjaźnionego z nami państwa bałtyckiego rewizytował polskiego ministra przemysłu i handlu. W czasie wizyty min. Saltera poruszono szereg zagadnień dotyczących pogłębienia i intensyfikacji wymiany gospodarczej pomiędzy Polską a Estonią.

Mimo najlepszych stosunków polsko-estońskich, obroty handlowe między tymi dwoma krajami są dość nieznaczne. Stosunkowo szczupłe rozmiary tego handlu wynikają z jednej strony z ograniczonych granic chłonności spożywczej rynku estońskiego, a z drugiej strony wspólnością struktury eksportowej Polski i Estonii.

Jeśli rzucić okiem na wykaz towarów, jakie figurują w obrocie handlowym między Polską a Estonią, to głównym artykułem, jaki Estonia sprowadzała z Polski było zboże, zwłaszcza żyto, owies i jęczmień. Około 60 proc. wartości całego importu Estonii z Polski stanowi zboże. Drugie miejsce zajmuje cukier, trzecie zaś — różne produkty przemysłu chemicznego, jak biel cynkowa, soda itp.

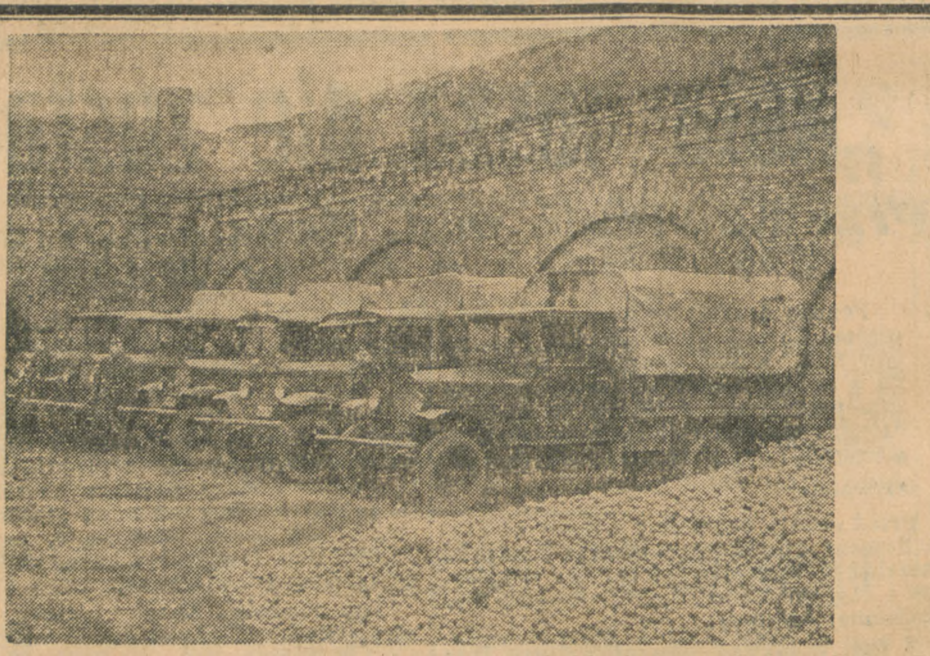
W estońskim wywozie do Polski na uwagę zasługuje przędza bawełniana, róg sztuczny, następnie żelastwo, ryby, kazeina, oraz surowe skóry cielęce.

Wymiana towarowa między Polską a Estonią w bieżącym roku opiera się na zasadzie zawartych wzajemnych układów kontyngentowych.

Pomimo podobieństwa struktury gospodarczej obu państw wymiana towarowa jednak pomiędzy Polską i Estonią rozwija się pomyślnie i ma tendencję wzrostu.

Mówiąc o stosunkach gospodarczych polsko-estońskich należy wspomnieć również o polskiej emigracji, która od kilku lat znajduje sezonowe zatrudnienie przy robotach polnych w Estonii. Robotnik polski w tym kraju cieszy się wielkim uznaniem tamtejszych sfer gospodarczych, dzięki swej pracowitości i uzdolnieniu. Należy zauważyć, iż Estonia ze względu na słaby przyrost naturalny ludności odczuwa brak rąk roboczych, wobec czego w miarę rozwoju stanu produkcji w tym kraju, należy się spodziewać dalszych możliwości zatrudnienia robotników polskich.

K. N.



Przygotowania do akcji Zimowej Pomocy Bezrobotnym. — Fragment ze zwózki ziemniaków

Z ŻYCIA KOLEJARZY

Czego żądają kolejarze

Rezolucje zjazdu prezesów kół Związku Urzędników Kolej.

W Poznaniu odbył się zjazd prezesów i sekretarzy kół Związku Urzędników Kolejowych. Zjazd powziął rezolucję, w której domaga się:

natychmiastowego zniesienia podatku specjalnego i 7 proc. obniżki uposażenia, wprowadzonej od 1 lutego 1934 r.;

zmiany przepisów uposażeniowych w myśl ustawy z roku 1923;

przywrócenia uprawnień emerytalnych, obowiązujących przed wydaniem dekretu Pana Prezydenta z dnia 5 grudnia 1935 roku;

zagwarantowania prawa do przesuwawania się pracowników do końcowych grup płac;

wypłacenia ze względu na znaczny wzrost drożyzny wszystkim pracownikom kolejowym niższych i średnich grup jednorazowej bezzwrotnej zapomogi, w wysokości 75 proc. poborów zasadniczych dla żonatych i 50 proc. dla samotnych, z równoczesnym uwzględnieniem emerytów na różnych zasadach, jak dla pracowników czynnej służby;

przywrócenia dodatku funkcyjn. wszystkim zawiad. stacyj IV kl. i pracownikom administracji warsztatów i parowozowni;

ustalenia końcowej grupy awansowej 9-ej dla st. ustawiaczy, ze względu na szczególnie trudne warunki służbowe;

ustalenia wolnych niedziel i świąt dla zawiadowców odcinków drogowych, zaw. stacyj, kierowników ekspedycji i ajencyj celnych;

zmiany przepisów o dodatkach za służbę nocną w kierunku przyznania wszystkim pracownikom, pełniącym służbę nocną przez przynajmniej 3 godziny, dodatku w wysokości 2 zł za godzinę;

zmiany przepisów o ulgach przejazdowych w kierunku przyznania pracownikom kolejowym 15 rocznie dla użytku dowolnego przez pracowników i członków rodzin, uprawnionych do korzystania z ulg przejazdowych i zwiększenia ilości biletów wolnej jazdy dla emerytów do 6 rocznie;

obniżenia ceny węgla deputatowego do rzeczywistych kosztów;

przywrócenia zwrotu opłat szkolnych dla dzieci, uczęszczających do średnich zakładów naukowych.

PRZEGLĄDAMY PRASĘ

Z. N. P. na nowych drogach rozwoju

Prezes rady ministrów gen. Sławoj Składkowski przyjął w obecności ministra W. R. i O. P. W. Świętosławskiego nowomianowanego kuratora Związku Nauczycielstwa Polskiego p. Seweryna Maciszewskiego, który przedstawił panu premierowi sprawy Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Pan premier oświadczył:

„Olbrzymia rzesza nauczycielstwa dobrze spełnia swoją rolę i dobrze pełni służbę. Pan minister oświaty sprecyzował stanowisko rządu w sprawie Związku Nauczycielstwa Polskiego. Ja pragnę tylko dodać, że rząd nie ma zamiaru krzywdzić nauczycielstwa i odbierać mu praw do zrzeszania się w organizacjach zawodowych — chodzi jedynie o rzeczowe i lojalne ustosunkowanie się władz każdej organizacji nauczycielskiej do zarządzeń rządu. Mam przekonanie, że nowy zarząd ukonstytuuje się w krótkim czasie, że zostaną powołani ludzie, którzy nadadzą właściwy kierunek dalszej linii rozwojowej związku i nie dopuszczą do tego, by pieniądze nauczycielskie były marnowane, by grosz społeczny był używany na subsydiowanie prasy politycznej, gdyż nauczyciel zbyt ciężko pracuje, aby z trudem zebrany grosz był trwoniony na cele nieprzewidziane w statucie Związku.

Taktyka władz nowowybranych musi ulec zasadniczej zmianie: nie mogą się powtórzyć smutne fakty atakowania przez organ nauczycielski władz szkolnych, wydawnictwa dla młodzieży winny być przepojone duchem ideałów wychowawczych, obowiązujących w Polsce.

Uważam, że ogół nauczycielstwa głęboko pojmujący obowiązek, jaki na nim ciąży, nada swej organizacji właściwy kierunek, który w pracy wychowawczej respektować będzie ustawowe zasady wychowania dążące do wyrobienia religijnego, moralnego, umysłowego i fizycznego młodzieży, oraz że prace Związku przenikać będzie zdecydowana gotowość do współpracy w dziele przygotowania młodzieży do obrony kraju".

Przeciwko wyborom

Nie tylko „Gazeta Polska", ale kilka innych pism wypowiedziało się stanowczo przeciwko wyborom do ciał ustawodawczych w chwili obecnej.

Np. „Kurjer Poranny" pisze m. i. tak:

„Wybory bowiem nie mobilizują, ale rozbijają społeczeństwo, już choćby dlatego, że są rozgrywką kilku, jeżeli nie kilkunastu grup i kierunków politycznych. Okres wyborów należy w życiu społeczeństwa zawsze do najbardziej namiętnych, w którym różnice dzielące kraj są ze szczególnym naciskiem podkreślane. I nie ma w tym nic dziwnego, ani nawet gorszącego, bo pięcioprzymiotnikowe wybory polegają na walce w społeczeństwie."

I my jesteśmy zdania, że w chwili, gdy na czoło zagadnień społeczno-politycznych wysunięto kwestję konsolidacji narodu w jeden obóz, sprawa wyborów sejmowych siłą rzeczy zejść musi na plan dalszy.

Właściwa przyczyna

Lwowski „Dziennik Polski" podaje rewelacyjne wiadomości, odnoszące się do właściwej przyczyny pójścia przywódców socjalistycznych na Zamek. Pisze on m. i.:

„Motywem wystąpienia tej partii wobec Pana Prezydenta były przede wszystkim **duże trudności wewnętrzne PPS.**

Jak wiadomo, partia ta przeżywa już od dłuższego czasu poważny kryzys w swych szeregach, wywołany przez lewe skrzydło partii, ulegające niedwuznacznie wpływom i sugestii komunistów. Lewe skrzydło PPS żąda radykalnych metod i bezpośredniej akcji, rozumiejąc, że tylko w ten sposób mogą powstać warunki dogodne dla realizacji planów Kominternu.

Kierownicze czynniki PPS. opierające się stanowczo wszelkim sugestiom komunistów, znajdują się o tyle w trudnej sytuacji, że chcąc zachować dotychczasową linię i rozumiejąc genezę niebezpieczeństwa komunistycznego, mają jednak w swych szeregach do czynienia z agentami akcji komunistycznej, którzy bezustannie wywierają nacisk na kierownictwo PPS.

Dotychczasowe rozgrywki między lewym a prawym skrzydłem partii nie dały lewemu skrzydłu wielkich rezultatów.

Memoriał złożony na Zamku stał się w tej sytuacji wentylem, który na dłuższy okres czasu może służyć jako argument w rozgrywce z radykalnymi kołami partii."

Bądź co bądź nikt w to nie wierzy, ażeby memoriał socjalistów złożony P. Prezydentowi Rzeczypospolitej oznaczał rodzaj groźby, jak to niektóre pisma „czerwonego koloru" twierdziły.

Cz.

Naczelny skaut najstarszym Globtrotterem

Naczelny dowódca wszystkich organizacyj skautowych, całego świata, lord Baden-Powell, który obchodził niedawno 80-tą rocznicę swych urodzin, nie ustaje w podróżowaniu.

Pomimo podeszłego wieku, sędziwy wódz skautów wyruszył obecnie w drogę do Afryki, którą zamierza opłynąć dokoła. W Rodezji zaś weźmie udział w wielkim Jamboree skautów połudn afrykańskich

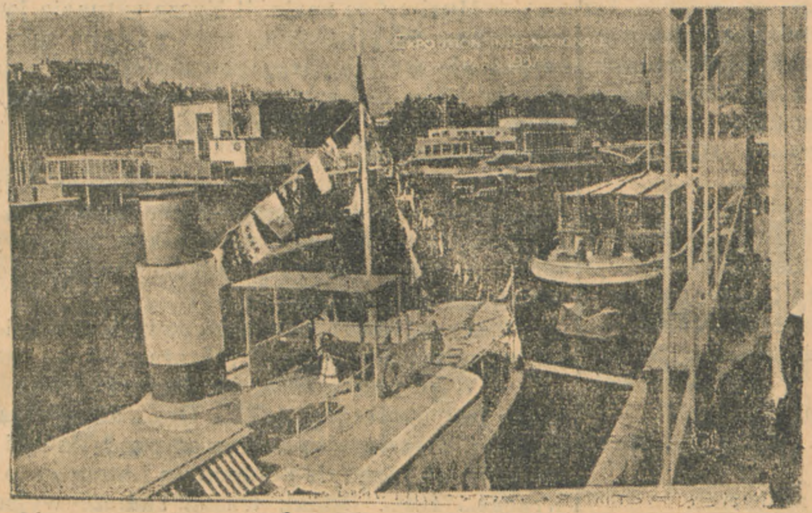
JANINA GINETT-WOJNAROWICZOWA.

Wieża Babel paryska

(Korespondencja własna).

„Spotkamy się na wystawie" — znaczy to samo, co „pisz do mnie na Berdyczów..." Za taką propozycję należy bezwzględnie się obrazić. Co innego, jeśli rozmówca poda bramę lub nazwę pawilonu, broń Boże, nie numer, bo każdy się omyli, nawet bileter.

Najlepiej oczywiście umówić się pod jedną z dekoracyjnych wież. Widać ją z daleka i drogę można znaleźć samemu. Wieża Eifla jest stara i nie modna. Mija się ją bez wrażenia. Ciekawsze są pawilony, spotykane po drodze. Białe, nowoczesne, o dziwnych kształtach, czasem kuliste, kwadratowe lub w formie pionowych wieżyc. Błyszczą szybami potężnych okien i ścian ze szkła.



Fragment Sekwany z obudowanymi brzegami. W głębi widoczny pawilon jachtingu — statki i stateczki spacerowe na wodach Wystawy.

Łatwo jest spotkać się przed pałacem Trocadéro przy ślicznej, ażurowej wieży pokoju, spowitej z liści laurowych. Na tle białej ściany odbija ładnie jej malachitowy kolor.

Widać stąd główną aleję wystawy, jak na dłoni. W zębatym szeregu usadowiły się wśród drzew pałace obcych państw: Jugosławii, Austrii, Rumunii, Norwegii, Polski, Niemiec i Rosji.

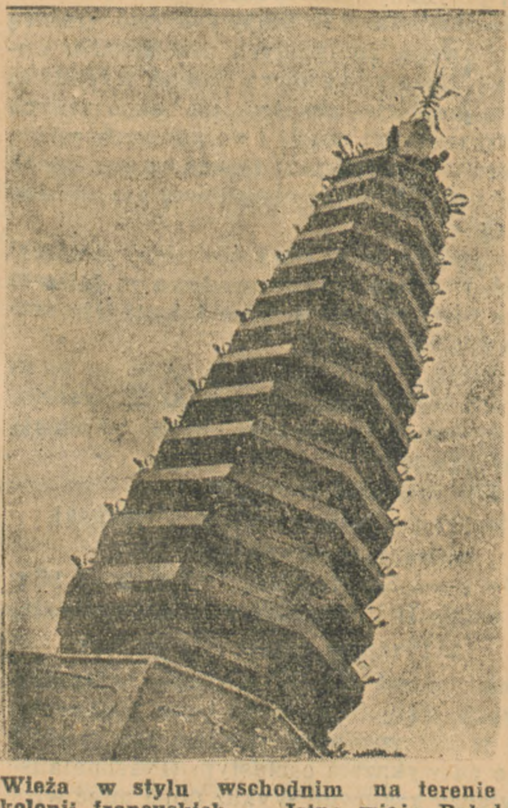
A może czekać pod sztandarami kilkudziesięciu narodów na moście Aleksandra?

Chociaż nie, najładniejsza jest wieża błękitnej wstęgi ze spiralnie biegnącym pasem ze szkła dookoła wysmukłego słupa. Więc tu, bo to wieża najnowszego pomysłu i kunsztu!

A teraz drugie przyjacielskie ostrzeżenie. Nie jest w dobrym tonie pytać, „czy pani zwiedziła wystawę paryską?" Stanowczo, nie! Można zapytać, „czy pani była na wystawie paryskiej?"

Każdy z wycieczkowiczów był, ale nikt nie zwiedził...

Podczas ożywionych dysput zauważyłam, że każdy chwali tylko to, co najlepiej zwiedził lub co najlepiej zna.



Wieża w stylu wschodnim na terenie kolonij francuskich. — Istna wieża Babel.

Jeden wymienia piękno pawilonu belgijskiego: słynną ceramikę, koronki i piękne wnętrza nowoczesne. Wielu zachwyca się pawilonem Niemiec i Rosji — potęgą gmachów i wielkością rzeźb, widocznych z daleka. Miłośnicy sportu wodnego oblegają pałac jachtingu, położony nad Sekwaną. Plastycy i architekci podziwiają muzeum sztuki nowoczesnej o wytwornej linii kolumn i pięknych rzeźbach z białego marmuru.

Polacy z zapałem krytykują i zwiedzają własny pawilon.

Francuzi z dumą oglądają swe kolonialne posiadłości, zademonstrowane na wysepce. Ogół przechadza się zwycięsko od drzwi do drzwi i z brawurą wylicza zwiedzone już pawilony...

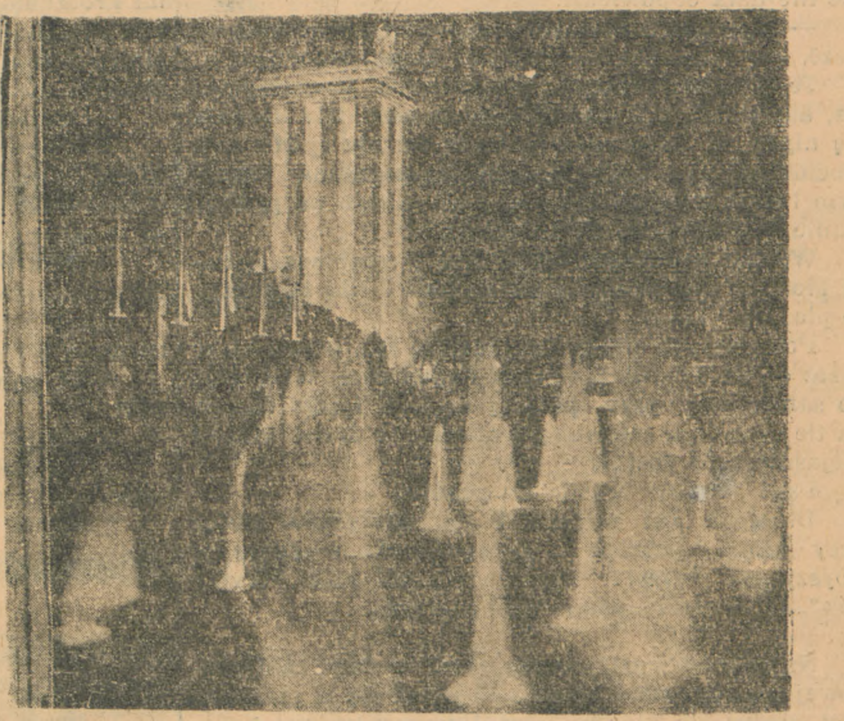
Przeszło sto kilkanaście pawilonów i kilkaset kiosków. Przecież to są zastraszające liczby!

A odległość?

Wystawa zajęła część pola marsowego i wybrzeże Sekwany w obrębie 9-ciu mostów, prócz tego uroczą wysepkę, na której wzniesiono malownicze budynki kolonii francuskich. Pośród nich wznosi się wieża rosochata w stylu wschodnim, istne uosobienie wieży Babel. Do wysepki tej najłatwiej można się dostać. Kursują statki i stateczki. Przejażdżka jest miła — daje wypoczynek.

Gorzej jest z podróżą lądową. Można wsiąść do wózka i dać się zawieźć paryskiemu „rikszy" do bliskiego pawilonu. W dalszą drogę trzeba się wybrać kolejką motorową. Wygląda jak zabawka, ale jest trudna w użyciu.

Na stacji ogonek, trzeba przesiadać kilka razy, no i dokładnie porozumieć się. Z



Fontanny na basenie przy pałacu Trocadéro. Na lewo — oświetlona wieża pawilonu niemieckiego

Francuzami to rzecz nie łatwa! Nie znają i nie uznają żadnego obcego języka.

To też kto mówi słabo, albo ma akcent „sochaczewski", nie powinien pytać odrazu po francusku, lecz poddać wpierw przewodnika w „krzyżowy ogień" pytań wypowiedzianych w kilku językach. Wówczas Francuz odczuje nicość posiadania jedynego języka światowego i postara się zrozumieć turystę i odpowiedzieć mu, choćby na migi... Najpewniejszy niestety, ostatni sposób lokomocji — własne nogi. Mają jedną wadę — męczą się. A ponieważ na wystawie brak ławek, międzynarodowa kilkudziesięciu milionowa rzesza turystów, która ją zwiedza od maja, korzysta z kosztownej gościnności kawiarni i restauracyj.

Tak wypoczywają snobi. Trampi inaczej. Na schodach pałaców i pawilonów i na barierach mostów. Sprytniejsi znają i pamiętają pawilony, w których są ławki, wygodne fotele i miękkie kanapki. Drzemią tam czasem.

Paryżanie mówią „trudno" i wynajmują krzesełka. Na wszystkich placach jest ich pełno. Wokoło basenów i fontann najwięcej. Zwłaszcza wieczorem, gdy tłumy oczekują na sztuczne ognie, fontanny i płonące wieże wodne. Wówczas nie ma wolnego krzesełka. Chociaż mnie udało się raz znaleźć miejsce wyjątkowo przy samej barierze z ślicznym widokiem na główną aleję, baseny w dole i wieżę Eifla pośrodku.

Był ładny wieczór. Pawilony zamknięte. Chciwość wiedzy i mania ciekawości nie miała już wstępu do żadnego przybytku międzynarodowej reklamy sztuki, techniki, mydła, papierosów lub innych lalek, demonstrowanych na wystawie.

Pomimo, że tłum wzrastał, zbliżał się cichy wieczór. Zgiełk w kawiarniach i restauracjach topniał. Nawet najtańsze bary arabskie pustoszały, a ciżba przy bezkonkurencyjnych tanich angielskich pijalniach mleka i kawy holenderskiej malała. Rosły za to tłumy wzdłuż wszystkich mostów i wybrzeża Sekwany.

Na placyku w obrębie pałacu Trocadéro był istny meeting turystów, zmieszanych z paryżaninami. Zbliżała się godzina sztuki i techniki świetlnej. Sygnał dała czerwona wieża Eifla, która po chwili zabłysła zielonym, złotym i granatowym rysunkiem na tle czarnego nieba. Prysły wody na Sekwanie. Zapaliły się całe wodne stożki. Basen u podnóża Trocadéro zagrał wszelkimi odcieniami lila i fioletu.

Tłumy ożyły, rozkwitły mowy i zachwyty w językach wszelkich narodów. W serca ludzi dorosłych wstąpiła radość iście dziecinna. — „Ognie sztuczne, bijące fontanny, jak ładnie!"...

Igrającą wodą i światłem kolorowym zachwycają się na głos lub podziwiają w ciszy turyści z całego świata, przybyli na wystawę pod wpływem czarodziejskiego fletu, któremu dziś na imię — REKLAMA.

Kronika kulturalna

HISTORIA WYCHODŹTWA POLSKIEGO W NIEMCZECH

Prowadzona od kilku lat praca nad wydaniem 3 tomowej, zbiorowej monografii p. t. „Historia wychodźtwa polskiego w Niemczech" znajduje się obecnie w stadium realizacji. Tom I. tego poważnego dzieła, którego druk powierzono Drukarni Nakładowej Józefa Kawalera w Szamotułach, obejmuje polskie wychodźtwo przymusowe i polityczne (czasy porozbiorowe i powstaniowe), dalej wych. naukowe (cakokształt życia akademickiego) oraz wych. sezonowe czyli „Obieżysastwo". Przedmowę do powyższego dzieła napisał senator Bernard Chrzanowski, wybitny znawca wychodźtwa i b. prezes Związku Sokolstwa Polskiego w Niemczech.

DRUGA POWIEŚĆ ZEGADŁOWICZA SKONFISKOWANA

Przed kilku laty wielką wrzawę w świecie literackim wywołała głośna powieść Zegadłowicza p. t. „Zmory", która została przez władze skonfiskowana.

Obecnie ten sam los spotkał nowe dzieło Zegadłowicza p. t. „Motory". Przyczyną konfiskaty jest m. in. wzgląd na obyczajność publiczną.

POWIEŚĆ O MONIUSZCE

W najbliższym czasie ukaże się książka krytyka muzycznego Władysława Fabry p. t. „Moniuszko". Będzie to powieść w stylu t. zw. vie romancée, osnuta na tle życia naszego kompozytora.

ŻÓŁKIEW JAKO OŚRODEK WYDAWNICTW I DRUKARSKI

Jest rzeczą znaną, że Żółkiew jest jeszcze od r. 1897 ważnym ośrodkiem wydawniczym i drukarskim. Ruch ten ogniskuje się w klasztorze OO. Bazylianów, którzy rozpocząwszy pracę drukarską na maszynie ręcznej, doprowadzili do urządzenia elektrycznego swej drukarni, zasilanego prądem z własnej elektrowni. Drukarnia założona została w r. 1895 i pracę wykonują w niej w połowie zakonnicy.

Drukarnia bazyliańska w Żółkwi, jedyna drukarnia zakonu w Polsce (Bazylianie posiadają drukarnie w Czechosłowacji, Rumunii i Brazylii), już za czasów zaboru austriackiego została zaklasyfikowana do drukarń pierwszej gildy. W drukarni tej wykonują się druki dla Kasy im. Mianowskiego w Warszawie, T-wa Naukowego w Warszawie, Państw. Wydawnictwa Książek Szkolnych i innych najpoważniejszych wydawnictw.

Nieznaną kartą Ziemi Czerwieńskiej jest i to jeszcze, że druki żółkiewskie rozchodzą się nie tylko w kraju, ale i za granicą. W r. 1931 sekretariat Ligi Narodów tu właśnie zamówił druk dziełka, przeznaczonego dla nauczycieli o Lidze Narodów.

ZA GRANICĄ O POLSCE

Wiedeńskie czasopismo „Oesterreich im Wort und Bild" zamieszcza obszerny artykuł p. t. „Polska i Austria" z okazji zawarcia umowy kulturalnej. Artykuł ilustrowany wizerunkami Sobieskiego, Marszałka Piłsudskiego, Kahlenbergu, Wawelu etc. podkreśla na wstępie wspólny wysiłek polsko-austriacki przy odsieczy wiedeńskiej, co uratowało kulturę zachodnią i chrześcijaństwo. Pismo podkreśla wspólne cechy charakteru, łączące Polaków i Austriaków, wyrażające się szczególnie w dziedzinie kulturalnej. Wreszcie pismo omawia wysoki poziom polskiej sztuki, literatury itd. podnosi wartość i rycerskość armii polskiej oraz epopei legionowej, gloryfikując postać Marszałka Piłsudskiego.

Humor

ZNAWCZYNI MODY

— Ręczę, pani baronowo, że to ostatni wyraz mody.

— Wcale mi nie są potrzebne ostatnie wyrazy mody; potrzebuję najpierwszych.

PODPIS NA CZEKU.

Panna Lola, artystka teatrzyku „Akwariusz", dostała czek na 500 złotych. Biegnie więc do PKO i staje przed okienkiem.

— Proszę podpisać się na odwrocie — mówi kasjer.

— Jak mam podpisać?

— Zwyczajnie, jak na liście.

Panna Lola sięga do torebki po pióro i długo coś pisze, po czym podaje czek. Zaaferowany kasjer wrzuca papierek do tuby pneumatycznej. Po kwadransie, o piętro wyżej w dziale wypłat wybucha sensacja. Czek krąży z rąk do rąk, zdumieni urzędnicy czytają na odwrocie: „Całuję Cię, mój ty grubasku, tysiąc razy — kochająca Cię Lola".

DOBRY OBIAD

W miejskim biurze pośrednictwa służby domowej dzwoni telefon. Kierownik bierze słuchawkę.

Dzwoni telefon. Kierownik bierze słuchawkę.

— Czy to pan kierownik?

— Tak.

— To bodaj pana wszyscy diabli wzięli!

— Co to ma znaczyć?

— To ma znaczyć, że pana zapraszam na obiad przygotowany przez kucharkę z pańskiej rekomendacji.

TO NIE MÓJ MĄŻ

ANSELM GOTH 22)

Powieść współczesna
Adaptacja Eugeniusza Baluckiego

— Więc pan mówi, że to był wypadek?

Skinął głową.

— Jaki? — ciągnęła pani Monika. — Pan coś ukrywa, panie Stefanie! Gdyby to był rzeczywiście wypadek, dowiedziałabym się dawno z gazet. Pisałyby wszystkie dzienniki, bo pan jest zbyt wielką figurą w naszym sporcie. Niechże pan powie prawdę, panie Stefanie. Co to było?

Po twarzy Zbyszyńskiego przesunął się cień bólu.

— Wcale pani nie okłamuję, pani Moniko... Zresztą nie wszystkie wypadki dostają się do prasy...

— Więc proszę mi opowiedzieć, co to było. Ale szczegółowo!

— Byłem... nieostrożny...

— Dlaczego? W czym?

— Upadłem... na wznak... rozbiłem sobie głowę... — Odwrócił się, wskazując na bliznę, która wyglądała dość niewinnie.

— To nieładnie, panie Stefanie. Pan chce we mnie wmówić, że taka mała ranka...

— Ale była głęboka, pani Moniko, bardzo głęboka! — przerwał z żywością. — Jednak pani mi jeszcze nie dała odpowiedzi.

— Ach, panie Stefanie, niech pan przychodzi zawsze, gdy tylko zechce! Przecież to jest zupełnie...

Jej głos się załamał, nie potrafiła powstrzymać łez, napływających gwałtownie do oczu. Nie kochała się nigdy w Zbyszyńskim, teraz też nie żywiła doń mocniejszego uczucia, lecz była przerażona okropnym losem młodego człowieka skazanego na przebywanie w wiecznych ciemnościach.

Wstał z wyraźnym żalem przerywając wizytę. Pani Monika odprowadziła go do hallu. Nie zauważył, że płakała.

Pożegnał się, ukłonił się jeszcze raz, przechodząc przez ogródek willi, powiewał kapeluszem, wsiadając do samochodu przy pomocy szofera, i odjeżdżając, na tle ciemnego czworokąta otwartych drzwi widział niejasno białą postać.

Pani Monika wróciła do pokoju.

Dlaczego Jul wyjechał? — rozmyślała stojąc przy oknie i patrząc na gasnące niebo. — Dlaczego Zbyszyński oślepł? Musiało się coś stać... Wypadek?... Nie wierzę, nie mogę uwierzyć...

* * *

Na zebranie, mające charakter wewnętrznej bankowej narady, stary Mieroński ubrał się w staromodny surdut, do którego włożył czarny krawat i wysoki stojący kołnierzyk, podpierający starannie wygolone policzki. Wyraz jego twarzy odpowiadał w zupełności żałobnemu strojowi.

W małej sali posiedzeń zebrali się przy owalnym stole: pani Monika Gortnicka, doktor Anna Karwicka, szef buchalterii Krauze i doktór Branowicz, delegat urzędników bankowych.

Wszyscy czekali na przybycie starego wytrawnego adwokata, który był doradcą prawnym jeszcze u ojca Juliana Gortnickiego, a teraz był zapraszany tylko w szczególnie doniosłych wypadkach.

Mieroński odwiedził go w dzień, chciał wyjaśnić ogólną sytuację, która się skomplikowała znacznie po odpowiedzi z „Baśki" lecz stary prawnik potrząsnął głową i odparł:

— Przyjdę do banku na posiedzenie i wtedy sobie pogadamy spokojnie. Niech pan uzgodni godzinę z moim sekretarzem.

Obawy, że upadłość wielkiego przedsiębiorstwa Wołoszowicza spowoduje przykre następstwa, sprawdziły się: w ciągu kilku ostatnich dni bank musiał wpłacić olbrzymie kwoty, a nieustanny napływ klientów, wycofujących wkłady, zmusił dyrekcję do naruszenia kapitałów rezerwowych. Należało przypuszczać, że lada dzień hiobowa wieść dotrze do Francuzów i oni też zażądają zwrotu swoich pieniędzy.

Rozważając te wszystkie możliwości, Mieroński raz po raz wyciągał chustkę i ocierał z czoła kroplisty pot. Starał się nawet nie patrzyć na panią Gortnicką.

Wreszcie woźny zameldował starego adwokata Łazońskiego.

Po chwili na salę wkroczył mały, siwy jak gołąb staruszek o suchej twarzy, pooranej głębokimi bróździami i o dziwnie młodych przenikliwych oczach. W jednej ręce niósł tekę z czerwonego safianu, w drugiej miał laskę, którą się podpierał.

Na progu złożył ogólny ukłon, zbliżył się drobnymi kroczkami do pani Gortnickiej, ucałował ceremonialnie jej rękę, potem położył teczkę na stół, opuścił się na fotel, podsunięty mu usłużnie przez szefa buchalterii Krauzego i rzucił krótko:

— Możemy zacząć.

Mieroński przedstawił ogólną sytuację banku, która się wytworzyła wskutek upadłości „Stobudu".

— Tak, tak... — pokiwał głową Łazoński. — Czy są opracowane jakiekolwiek projekty lub wnioski?

— Nie, panie mecenasie — odparł Mieroński. — Przyznam się szczerze, że nie widzę żadnego wyjścia...

Stary prawnik nałożył binokle w szyldkretowej oprawie, wyjął z teki notatnik i zapytał:

— A pan Gortnicki wyjechał?... Gdzie jest obecnie?

Na chwilę zapanowało przykre milczenie.

— Gdzieś pod biegunem północnym... — odpowiedziała cicho pani Monika.

Łazoński zdjął binokle, przetarł je chustką.

— Innymi słowy miejsce pobytu jest nieznane...

— Owszem, mąż jest na jachcie przyjaciela szkolnego, niejakiego pana Burzewicza, który się zajmuje właściwie badaniem stref podbiegunowych.

— Hm... i pan Gortnicki nie wraca ratować swojego banku?... Dziwne, bardzo dziwne...

Pani Monika stanęła w obronie męża.

— Musiał gdzieś wyjechać na odpoczynek, bo miał zupełnie stargane nerwy.

— Fatalny zbieg okoliczności — mruknął stary adwokat. Podparł się łokciami i zaczął mówić cedząc słowa: — Wyjeżdża sobie i właśnie w takiej chwili... przed ucieczką Wołoszowicza, przed wykryciem afery... Nawiasem mówiąc, już przestrzegałem przed Wołoszowiczem w roku... w roku tysiąc dziewięćset siedemnastym... ale to nic nie pomogło... Wtedy każdy się mądrzył, każdy miał swój rozum i kpił z innych... No, tak... a szefa ciągle nie ma... Źle, bardzo źle...

Nagle Mieroński zerwał się z krzesła.

— Musimy go znaleźć! Nasza sytuacja jest już teraz ciężka. Wypompowali nam z banku tyle gotówki, że już nie wytrzymamy poważniejszego natarcia! A jeśli za kilka dni sprawa Wołoszowicza dostanie się do gazet, to po tygodniu będziemy musieli zamknąć okienka kasowe!

Przy końcu przemówienia Mieroński już wrzeszczał. Wyrzucając gorączkowo te zdania, patrzał uporczywie na delegata urzędników bankowych Branowicza, który maskując zdenerwowanie coś kreślił ołówkiem na papierze.

Stary adwokat odwrócił powoli głowę i spojrzał na rozindyczonego wicedyrektora.

— Więc pan uważa, że obecność pana Gortnickiego jest konieczna, tak?... Hm... ale on jest, że tak powiem, nieosiągalny... Słyszał pan? Pański szef odpoczywa na biegunie północnym i stanowczo nie chce wracać... Hm... jednak trzeba znaleźć wyjście... Czy kto z państwa ma jakikolwiek pomysł?

Nikt się nie poruszył, jedynie delegat Branowicz splótł dłonie i tak mocno je zacisnął, że palce zbielały. Pani Monika siedziała blada, Karwicka starała się nie patrzeć na Łazońskiego.

Stary prawnik odchylił się na oparcie fotelu, potarł nos żółtymi haczykowatymi palcami i bawiąc się okuciami safianowej teki zaczął opowiadać:

— Mniej więcej taki sam wypadek zdarzył się przed... czekajcie, moi państwo... no, tak! akurat przed czterdziestu laty, w Saint Louis... Ciekawa historia, no i czasy też były ciekawe, nie to, co dziś... Więc pewnego pięknego dnia znikł właściciel wielkich plantacji... znikł jak kamfora. Okazało się później, że go porwali po prostu. Teraz uważajcie moi państwo!... Bandyci wzięli plantatora na kuter rybacki, gdzieś go schowali, a po tym z pośród siebie wybrali jednego, który był trochę podobny do tego dżentelmena... już nie pamiętam, jak on się nazywał... i kazali temu bandycie grać rolę uprowadzonego... Było to zrobione dość zręcznie i upłynęło sporo czasu, zanim się wydała ta maskarada... — Urwał powiódł wzrokiem po obecnych i nagle zawołał głośno i ostro: — Co musiałby zrobić Gortnicki, gdyby tu był?...

(Dalszy ciąg nastąpi).

Zima w Tatrach



Na zdjęciu naszym pierwsi narciarze, którzy korzystając z opadów śnieżnych przysłonecznej pogodzie, wyruszyli tłumnie na pierwsze tegoroczne wycieczki narciarskie w okolice Zakopanego.

LEON SOBOCIŃSKI **Wszelkie prawa zastrzeżone**



Dzieje plebiscytu na Warmii i pruskim Mazowszu

14)

Prezydent Komisji Pawia (żyd włoski) przyjął deputację i przemówił z balkonu w tym mniej więcej samym sensie, co p. Rennie w Olsztynie.

Jakoż w ślad za odezwą pokazało się rozporządzenie Komisji Alianckiej w postaci Rozkazu nr. 1 i nr. 2 w sprawie równouprawnienia języka niemieckiego oraz polskiego. Dosłowny tekst rozkazu brzmiał:

Rozkaz nr. 1.

Komisya dla administracyi i plebiscytu w Olsztynie uwzględniając fakt, że jej władza obejmuje cały obszar plebiscytowy, który został określony przez artykuł 94 i 95 Traktatu podpisanego w Wersalu 28 czerwca 1919 i ratyfikowanego w Paryżu 10 stycznia 1920 r.

Rozkazuje:

Powiat olecki odłącza się co do Administracyi od Regencyi głąbińskiej i przyłącza się do Regencyi olsztyńskiej.

Olsztyn, 18 lutego 1920.

Rozkaz nr. 2.

Komisya dla Administracyi i Plebiscytu w Olsztynie wobec rozporządzeń protokółu 9 stycznia 1920 r.

Rozkazuje:

Narodowość polska i niemiecka jako i język polski i niemiecki są dnia dzisiejszego równouprawnione w obwodzie plebiscytowym rejencji olsztyńskiej i powiatu Oleckiego. Wobec tego znosi się zastosowanie wszelkich ustaw i rozporządzeń, które mogłyby ograniczyć prawo używania jednego z tych języków w rozporządzeniach administracyjnych, wolność zebrań i nauki, prawo własności i nabywania ziemi i nieruchomości, o ile te rozporządzenia zostały wydane na niekorzyść jednej z tych narodowości, jako zastosowanie wszelkich ustaw i rozporządzeń, które sprzeciwiłyby się spawiedliwemu przeprowadzeniu plebiscytu.

Olsztyn, 18 stycznia 1920.

W ślad za Rozkazem nr. 1 i 2 przyszło już rozporządzenie nr. 3 i dalsze, które komisja wydała w sprawie paszportowej tej treści:

„Na mocy protokółu paryskiego z dnia 9 stycznia 1920 r., ustęp pierwszy, rozporządza się co następuje: od 25 lutego począwszy:

1) Nie wolno nikomu wstąpić na teren plebiscytowy bez paszportu, wystawionego przez swój Rząd. Paszport musi być zaopatrzony w wizę (Sichvermerk) Komisji Międzynarodowej.

2) Mieszkańcy terenu plebiscytowego muszą w razie wyjazdu stąd postarać się o paszport wystawiony przez Komisję lub zaopatrzony w jej wizę. W powiatach paszporty wizuje członek Komisji Międzynarodowej, przydany landratowi do boku.

3) Dla mieszkańców mieszkających nad granicą terenu plebiscytowego, zmuszonych przechodzić, wystawia Komisja Międzysojusznicza osobne przepustki pozwalające na przejście granicy na oznaczonych miejscach w oznaczonym czasie i do pewnych celów. Takich paszportów (przepustek) można w powiatach też od członka Komisji Międzynarodowej przydanego landratowi zażądać.

4) Aby otrzymanie wizy poza obwodem plebiscytowym ułatwić, Komisja Międzynarodowa w dalszem rozporządzeniu poda dalsze władze i instancje mające prawo do udzielenia wizy.

5) Co zaś dotyczy warunków przyjazdu na teren plebiscytowy dla osób mieszkających poza terenem, a mających tu prawo głosowania, wyda Komisja później osobne przepisy.

Olsztyn, 18 lutego 1920 r.

Komisja Międzynarodowa na obwód Olsztyński.

Rozporządzenie nr. 4.

W łączności z rozporządzeniem nr. 3 Komisji Międzynarodowej z dnia 18 lutego 1920 roku nakazuje się:

1. Przepisy ogólne.

Każda osoba ponad lat 15, włącznie urlopowanych wojskowych, wstąpić może na teren plebiscytowy olsztyński w raz powiatem oleckim lub opuścić ten teren tylko za wykazem osobistym (Personalausweis) swojej władzy krajowej. Wykaz musi mieć wizę Komisyi Międzynarodowej albo którego z zastępstw alianckich.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Zadania Związku Strzeleckiego na Pomorzu

Pogadanka radiowa, wygłoszona 20 bm. przez senatora T. Seiba, prezesa pomorskiego okręgu Z. S.

„Zadania Związku Strzeleckiego jako organizacji wyrosłej z tradycyj niepodległościowych i rozwijającej się w atmosferze ideału wiernej służby Ojczyźnie — polegają na przysposobieniu szerokich rzesz młodzieży przedpoborowej do obrony kraju oraz na wyrobieniu wśród tej młodzieży ducha obywatelskiego. Są one wypływem niezbędnej potrzeby tworzenia siły państwa, któraby po wszystkie czasy gwarantowała nam utrzymanie niepodległości, zdobytej trudem pracowitego życia Wielkiego Marszałka Polski i Jego bohaterskich żołnierzy.

„Tworzenie tej siły w ramach Związku Strzeleckiego dokonywa się przez uczenie swych członków sztuki wojskowej, władania bronią, wychowanie fizyczne i wreszcie wychowanie ich „w poczuciu wielkości Ojczyzny, wyrobienia solidarności państwowej, świadomości zbiorowej i jednostkowej odpowiedzialności za losy Państwa".

„Zrozumienie owej konieczności czuwania nad zachowaniem naszej niezawisłości we wszystkich jej przejawach i odcieniach nie nastręczy nikomu trudności, ani nie wzbudzi w nikim obiekcji, gdy zważymy, jak trudna jest pozycja geopolityczna Polski, jak niewiele posiadamy rubieży z natury obronnych lub jak zawistnym okoleni jesteśmy sąsiedztwem. Zrozumienie tej konieczności stanie się tym gruntowniejsze jeszcze i tym powszechniejsze, jeżeli uprzytomnimy sobie smutne doświadczenia nasze z przeszłości przedrozbiorowej, kiedy to przez otwarte na oścież, a nie bronione przez nikogo granice Rzplitej — bo „naród" między sobą wówczas o prawa się wadził — wkraczały wojska wrogich, a mocnych sąsiadów, niosąc na bagnetach kajdany niewoli, która przez wiek długi rozpostrzeć tu miała swoje haniebne królowanie.

„A spojrzyjmy przy tym na sprawę z naszego pomorskiego stanowiska. Nikt chyba nie zaprzeczy że ziemia ta nasza, dzierżąc odwiecznie straż nad ujściem Wisły oraz stanowiąc jedyne wierzeje Polski na świat rozległy po przez szlaki Bałtyku — zajmuje wyjątkowe miejsce w organizmie Rzplitej. Tu bowiem ogniskuje się bezpieczeństwo swobodnego rozwoju gospodarczego, a co za tym idzie i politycznego kraju, tu rozpościera się jego główny bastion obronny przeciw wrogim zakusom z zewnątrz. A nie tajne są nam te zakusy, gdyż i baczenie mamy zaostrzone. Lecz świadomość grożącego nam wciąż niebezpieczeństwa popar ta być winna stałym pogotowiem obronnym. I oto jednym z najbardziej istotnych zadań Związku Strzeleckiego na Pomorzu jest właśnie stanowić czoło owego pogotowia.

Pogotowie to zaś należy tłumaczyć sobie wybitną aktywnością na odcinku przysposobienia wojskowego, żywotnością w pracy społecznej i obywatelskiej, czynnym uczestnictwem w popieraniu i rozwoju gospodarki narodowej i wreszcie współdziałaniem w wszelkich poczynaniach kulturalno - oświatowych.

Wyrażając rzecz bardziej prosto, obowiązkiem Związku Strzeleckiego na Pomorzu będzie tedy

1) przygotować sumiennie zastępy młodzieży do służby żołnierskiej i wojskowej służby pomocniczej — gdyż dobry żołnierz jest właśnie konkretnym wykładnikiem owej siły niezbędnej do zachowania nienaruszalności granic państwa i umacniania naszego dostępu do morza;
2) wdrażać członków Związku do służenia społeczeństwu przez twórczy udział w jego życiu gospodarczym i kulturalnym, tworzy w nim zespoły ożywione miłością Ojczyzny i budząc w swym otoczeniu ducha nieustającej ofiarności obywatelskiej na rzecz narodu i państwa.

Efektem podobnego oddziaływania winno być przysposobienie każdego strzelca — poza umiejętnością żołnierską, na wzorowego i świadomego swych powinności obywatelskich członka gromady i gminy, na rzetelnego pracownika w swoim zawodzie, na obywatela uznającego tę prawdę, że szkoła polska jest dobrodziejstwem jego wsi, że wiara katolicka jest ostoją polskości na tutejszych kresach, że ziemia, którą uprawia jest niejako widomym śladem znoju i świętych szczątków jego przodków, którzy w interesie Polski ziemię tę krwią swoją użyźniali, że każdy choćby najskromniejszy i najprostszy warsztat zawodowy, to nie tylko źródło osobistej egzystencji właściciela, ale i wartość narodowa, którą dla użytku własnego i ogólnego pielęgnować i uczciwie rozszerzać należy; ze zgody i współpracy wszystkich Polaków rodzi się moc i wieczność Rzplitej, że w poszanowaniu władzy państwowej, zaufaniu do niej oraz w przestrzeganiu jej nakazów tkwi ład wewnętrzny kraju, że wreszcie wszystko to — razem wzięte przy nieustannym kształceniu umysłu i charakteru wyrobi w nim poczucie godności własnej i wielkości jego narodu.

My wszyscy mający wpływ na realizowanie zadań Związku Strzeleckiego zbilansujmy nasze wysiłki dotychczasowe. Jeżeli suma tej pracy nie pokrywa się z wartościami tutaj naszkicowanymi, naprawmy zło, gdy należy, lub usprawnijmy sposoby naszych poczynań.

Ci zaś co z niewiarą albo zgoła niechętnie spoglądają na Związek Strzelecki niech zanalizują szczegółowo cele tej pożytecznej organizacji. Jeżeli spełnią to uczciwie, wyzbywszy się wprzód wszelkich nieprzyjaznych tendencyj, zmienią niechybnie swój stosunek do Związku Strzeleckiego i z pewnością pobłogosławią jego pracy".

Pierwszy przymrozek, pierwszy lód

i 5 śmiertelnych ofiar dziecięcej ślizgawki

W Łapinie w pow. kartuskim wydarzył się wstrząsający wypadek zatonięcia 5-rga dzieci. Wydarzyło się to w niedzielę wieczorem. Z powodu przymrozków zamarzł staw na terenie gospodarstwa osadnika Leona Marczewskiego. Dzieci tego ujrzawszy na stawie taflę poczęły się ślizgać, zaprosiwszy dziatwę sąsiadów. Kruchy lód nie wytrzymał ciężaru i pękł we wszystkich niemal miejscach. W przeręblach znalazły śmierć wszystkie dzieci w liczbie 5, mianowicie 8-l. Janina, 14-l. Helena i 15-l. Leon Barczewscy oraz 14-l. Agnieszka i 15 l. Klemens Kostuchowie. Rozpacz rodziców, którzy stracili prawie całe swe potomstwo, nie do opisania.

Echa ohydnego morderstwa w Polskim Brzoziu

Główny sprawca uczeń organistowski skazany na 12 lat więzienia

23 sierpnia zamordowany został skrytobójczo w Polskim Brzoziu w pow. brodnickim Stanisław Krajnik o czym już donosiliśmy. Sąd Okręgowy z Grudziądza na sesji wyjazdowej w Brodnicy rozpoznawszy sprawę, skazał mordercę i jego 3 wspólników. Skazani zostali 25-l. Dionizy Trzciński, uczeń organistowski na 12 lat więzienia i utratę praw przez lat 5, 23-l. Marcin Szymczak na 3 lata, 23-l. Walter Józef na 2 lata i mężatka 33-l. Otylia Siudowa na rok więzienia.

Omal nie ciężka katastrofa samochodowa

Autobus z 35 uczniami wpadł do rowu

W sobotę o godz. 9.45 — na szosie pomiędzy Frydrychowem a Kowalewem w pow. wąbrzeskim, autobus „Rypińskiej Komunikacji Autobusowej", wiozący wycieczkę 35 uczniów gimnazjum kupieckiego z Brodnicy do Torunia, wjechał do rowu i uleg poważnemu uszkodzeniu. Z jadących uczniów nikt obrażenia nie odniósł. Przyczyną wypadku — prawdopodobnie defekt kierownicy. Miejsce wypadku sfotografowano i sporządzono protokół oględzin.

Tragiczny wypadek prezesa Izby Rzemieślniczej

Tragicznemu wypadkowi uległ w sobotę prezes Pomorskiej Izby Rzemieślniczej p. budowniczy Piotr Jakubowski. Jadąc wieczorem około godziny 21-ej do domu tramwajem (ul. Moniuszki) poślizgnął się i wypadł z tramwaju tak nieszczęśliwie, że uderzył głową o bruk uliczny, odnosząc poważne kontuzje. Wypadek wydarzył się przy ul. Dworcowej, tuż u wylotu ulicy Moniuszki. W stanie bezprzytomnym przewieziono rannego do domu, gdzie wezwany natychmiast lekarz udzielił mu pierwszej pomocy.

Stan zdrowia p. prezesa Jakubowskiego, mimo chwilowego polepszenia jest poważny.

Zjazd inspektorów mleczarstwa

W dniach 18—20 bm. odbywała się w Toruniu konferencja inspektorów mleczarstwa wszystkich Izb Rolniczych pod przewodnictwem inż. E. Bairda, naczelnika wydziału produkcji zwierzęcej ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych. W konferencji brali udział przedstawiciele ministerstwa, konsulent min. rolnictwa prof. dr. W. Dąbrowski, dalej przedstawiciele niektórych urzędów wojewódzkich, instytucyj rolniczych oraz inspektorowie mleczarstwa wszystkich izb rolniczych.

Po zagajeniu konferencji przez naczelnika inż. Bairda uczestników zjazdu imieniem Pomorskiej Izby Rolniczej powitał p. prezes Czarliński, wiceprezes Izby.

Zjazd Inspektorów Mleczarstwa miał na celu stwierdzenie stanu mleczarstwa na ziemiach Rzeczypospolitej oraz stan obecny wykonywania prac w związku z ustawą o mleczarstwie i rozporządzeń na jej podstawie wydanych. Poza tym zjazd przedyskutował i ustalił pewne wytyczne w dalszej pracy nad uporządkowaniem przemysłu mleczarskiego, ściśle związanego z artykułem masowej produkcji wszystkich gospodarstw rolnych.

Po zakończeniu konferencji w trzecim dniu zjazdu uczestnicy zwiedzali okręgowe spółdzielnie mleczarskie (maślarnie wywozowe) w Wybczu, Chełmży, Zelgnie, Ryńsku, Płużnicy, Lisewie, Dubielnie zapoznając się z ich stanem urządzeń technicznych i przystosowania ich do wymogów ustawy, po czym udali się do Grudziądza na zwiedzenie państwowej stacji badania mleka i chłodni do przechowywania masła.

Przy sposobności uczestnicy zjazdu zwiedzili również gospodarstwo rolne (hodowlane) w Dźwierznie, majątku dzierżawionym przez Pomorską Izbę Rolniczą.

Ze sportu

Sukcesy K. S. K. P. W. Pomorzanin w ping-pongowych mistrzostwach Torunia

Osmański (K. P. W.) po raz 5-ty mistrzem Torunia — Stefanowicz mistrzem juniorów

W dniach 20 i 21 bm. odbyły się w Pałacu Sportowym w Toruniu ping-pongowe mistrzostwa Torunia, zorganizowane przez K. S. Z. S. W zawodach tych wzięło udział przeszło 40 zawodników i 5 drużyn. Mistrzostwa zakończyły się pełnym sukcesem K. P. W. Pomorzanina, który zajął pierwsze miejsce w rozgrywkach drużynowych bijąc po emocjonującym przebiegu rozgrywek mistrzowską drużynę Pomorza K. S. M. Mokre w stosunku 5:4. Rozgrywki indywidualne zakończyły się wielkim sukcesem Osmańskiego z KJW. który po raz 5-ty zdobył bezkonkurencyjnie mistrzostwo Torunia. Poza tym zawodnicy Pomorzanina: Kilichowski i Kliński uplasowali się w finale na i 4 miejscu. Wielką sensacją było wyeliminowanie w przedbojach eksmistrza Pomorza Porsza i Karczewskiego z K. S. M. Mokre. W rozgrywkach juniorów pierwsze miejsce zdobył młody i b. obiecujący zawodnik L. Stefanowicz, który pokonał w finale ambitnego zawodnika Dyndurskiego z K. S. M. Jakub.

Wyniki szczegółowe przedstawiają się następująco:

W rozgrywkach drużynowych pierwsze miejsce zajęła drużyna K. P. W. Pomorzanin w składzie: Knieć, Kilichowski i Osmański wygrywając wszystkie mecze z K. S. M. Mokre II. 5:0 z Z. S-em 5:0. Z K. S. M. św. Jakub 5:0 i w decydującym meczu z mistrzowską drużyną Pomorza K. S. M. Mokre w stosunku 5:4 (Osmański wygrał wszystkie 3 spotkania, Knieć 1 i Kilichowski 1); 2) miejsce zajęła drużyna I. K. S. M. Mokre; 3) miejsce zajęła K. S. M. św. Jakub; 4) miejsce zajęła K. S. M. Mokre II.; 5) miejsce zajęła Z. S. — Toruń.

W rozgrywkach indywidualnych seniorów:

1 miejsce i tytuł mistrza Torunia po raz 5-ty zdobył Osmański Kazimierz z K. P. W. wygrywając wszystkie mecze; 2) Dawczyński z Z. S.; 3) Kilichowski z K. P. W. 4) Kliński z K. P. W.

W rozgrywkach juniorów:

1. miejsce zdobył L. Stefanowicz z K. P. W.; 2. Dyndurski z K. S. M. św. Jakub.

Rozdanie nagród odbędzie się w piątek, dnia 26 bm. w Komendzie Grodzkiej Z. S. o godz. 19-tej.

Przed międzynarodowymi zawodami bokserskimi Warszawa-Pomorze i Śląsk-Pomorze

W związku z zbliżającymi się terminami rozegrania międzyokręgowych zawodów Warszawa—Pomorze w Warszawie i Śląsk—Pomorze na Śląsku, kapitan sportowy Pom. Okr. Związku Boks. p. Lewicki wyznaczył następujących kandydatów do reprezentacji Pomorza:

waga musza — Jarmuszewski (Gryf) rezerwa Janicki (KPW. Bydgoszcz);

waga kogucia — Wojtkowiak (Astoria) rezerwa Grabowski (Gryf);

waga piórkowa — Rinke (Bydgoszcz) rezerwa Krzemiński (Gryf);

waga lekka — Juchnicki (Bałtyk) rezerwa) Dorsz (Astoria);

waga półśred. — Lelewski (Gryf) rezerwa Wasiak (Flota);

waga średnia — Urbaniak (Astoria) rezerwa Piechocki (Flota);

waga półciężka — Karolak (Flota) rezerwa Wezner (Gryf);

waga ciężka — Węgrowski (Flota) rezerwa Łukowski (Astoria).

Ostateczną reprezentację ustali kapitan związkowy w końcu listopada br. Spotkanie Warszawa—Pomorze odbędzie się w dniu 8 grudnia br. w Warszawie.

Zarząd POZB. poleca kierownikom sekcyj poszczególnych klubów specjalnej obserwacji wymienionych kandydatów i odpowiedniego przygotowania ich w terminie do dnia 26 bm. Zainteresowane kluby podadzą swe spostrzenia co do obecnej formy i wagi zawodników.

Rekord Owensa został uznany



Nowy Jork. (PAT) Kongres amerykańskiego Związku Lekkoatletycznego postanowił uznać ustanowiony w swoim czasie rekord światowy Owensa na 100 metrów, wynoszący 10,2 sek. Po zweryfikowaniu tego rekordu przez federację amerykańską, rekord ten będzie musiał być jeszcze zatwierdzony przez Międzynarodową Federację Lekkoatletyczną.

NA OSTRZU JĘZYKA

Deklaracje

Dziwne są sąsiady nasze,
jakiś naród niepojęty;
wpierw rzucają się jak wściekli,
za chwilę — udają świętych.

Patrząc na to trzeźwym okiem,
Któż sąsiedzką pojmie nację?
jedną ręką — kijem szturcha,
drugą — składa... deklaracje.

Gdy w dwie strony się pociąga
światowego ogon steru —
to największą stąd uciechę
mają — fabryki papieru...

Seg.



— **Do miejscowych oddziałów K. S. M.** Dnia 23 bm. we wtorek o godz. 20 odbędzie się ogólne zebranie okręgu toruńskiego w ognisku K. S. M. św. Jakuba, ul. Szpitalna nr. 6. Z uwagi na ważność przewidzianych spraw obecność członków obowiązkowa.

— **Zebranie dyskusyjne w Tow. Polsko-Francuskim.** Dzisiejszego wtorku odbędzie się jak zwykle o godz. 20 w lokalu własnym przy ul. Kopernika 24 zebranie dyskusyjne, na którym pani profesor Stroińska wygłosi interesujący wykład p. t. „Le theatre français depuis son commencement jusqu'au nos jours“ (Teatr francuski od czasu powstania do dni obecnych).

— **Zebranie sekcji narciarskiej W. K. S. Gryf.** W środę 24 bm. o godz. 18 w sali Oficerskiego Kasyna Garnizonowego odbędzie się zebranie sekcji narciarskiej W. K. S. Gryf. Ze względu na ważność spraw obecność wszystkich członków konieczna.

— **Zbiórkę starego żelaza, metalu itp.** organizuje komisja oddziałowa kół młodzieży P. C. K. w dniach od 25 bm. do 1 grudnia. Prosimy społeczeństwo o poparcie tej akcji zbiórkowej, tym bardziej, że część uzyskanych ze sprzedaży pieniędzy P. C. K. przeznaczy na akcję pomocy zimowej bezrobotnym.

Kursy przysposob. oświatowego przedpoborowych — otwarte

Wczoraj, w poniedziałek w auli szkoły powszechnej nr. 1 w Toruniu w obecności przedstawicieli władz państwowych, wojskowych i samorządowych odbyło się uroczyste otwarcie kursu przysposobienia oświatowego przedpoborowych dla obrony kraju dla przedpoborowych ze śródmieścia i Przedm. Jakubskiego. Jak wiadomo kursy te zorganizowało kuratorium okręgu szkolnego pomorskiego w porozumieniu z władzami administracji ogólnej i wojskowej.

Inauguracyjne przemówienie wygłosił inspektor szkolny p. Adamowicz.

Dziś, we wtorek o godz. 18 w auli szkoły powsz. Nr. 14 (ul. Prosta) odbędzie się otwarcie kursów dla przedpoborowych z Mokrego. Jutro, w środę o godz. 18 dla przedpoborowych Bydgoskiego i Chełmińskiego w szkole powsz. Nr. 12 (ul. W. Garbary).

Oświadczenie

P. J. Ginett-Wojnarowiczowa nadesłała nam następujące oświadczenie z prośbą o umieszczenie:

Do Redakcji „Dnia Pomorza“
w miejscu
ul. Bydgoska Nr. 56.

W związku z artykułem p. t. „W czyim to leży interesie“, zamieszczonym w „Słowie Pomorskim“ z dnia 21 listopada b. r., interpretującym tendencyjnie i opacznie moje przemówienie na ostatnim zebraniu czwartkowym Konfraterni Artystów w dn. 18 bm., wyjaśniam, iż nie zawierało ono żadnych obraźliwych słów, ani myśli. To też nikt na zebraniu nie złożył protestu, ani też nie zabrał głosu w tej sprawie.

Przypadkowa rozmowa prywatna, jaka się wyłoniła po zamknięciu posiedzenia przed szatnią, nie może służyć za podstawę do publicznych wystąpień.

W pracy swej społecznej na terenie Pomorza i jako osoba prywatna, dałam liczne i dostateczne dowody swego poważania dla miejscowej ludności, co zwalnia mnie od obowiązku zwalczania podanych w artykule inwektyw.

Proszę uprzejmie o zamieszczenie powyższej odpowiedzi w najbliższym numerze poczytnego pisma W. Panów.

Z poważaniem
(—) **J. Ginett-Wojnarowiczowa.**
Toruń, 22 listopada 1937 r.

Dzień w Toruniu



Wtorek, dnia 23 listopad

Gawędy

Przysłowia przestały być „mądrością narodów“

Od lat kilkunastu zmieniła się w Polsce aura i przypowieści ludowe, które zawodzą co raz bardziej. Na nic zdały się dziś wnioskowania o upalnym lecie, czy mroźnej zimie, wszelkie bowiem prognostyki, oparte na przysłowiach ludowych, powstałych na podstawie wiekowej obserwacji polskiego klimatu, biorą obecnie w łeb.

Jedno np. z przysłów, zapowiada wczesną i srogą zimę w razie przybycia św. Marcina na „siwym koniu“. Dnia tego nie padał śnieg i jak na listopad, było nawet dosyć ciepło. Miało to oznaczać, że nie należy się spodziewać wczesnych i wielkich mrozów. Daj Boże, aby się to sprawdziło. Ostatnie jednak mroźne dni zdawały się temu przeczyć.

Gdybyśmy żyli w tych „dawnych, dobrych czasach“, kiedy to przysłowia były jeszcze „mądrością narodów“ mielibyśmy pewnik. Dziś jednak nie ma nic na świecie pewnego, a tym bardziej pogody, która jakgdyby naprzekór przysłowiom zwykła nam robić ciągłe niespodzianki.

Pomorskie organizacje społeczne współdziałają w akcji pomocy Zimowej

Wczoraj w gmachu Starostwa Krajowego odbyło się zebranie prezesów wszystkich organizacyj społecznych okręgowych pomorskich w sprawie współdziałania tych organizacyj w akcji pomocy zimowej. Obradom przewodniczył starosta krajowy p. Łącki.

Zagadnienie współpracy organizacyj społecznych z Wojewódzkim Komitetem Pomocy Zimowej Bezrobotnym omówił dyr. Nowakowski.

W dyskusji jaka się wywiązała wszyscy mówcy uznali za najważniejszą kwestię powszechność akcji zbiórkowej na pomoc zimową.

Ze względu na konieczność zmobilizowania w bieżącym roku znacznie większych środków na zaopatrzenie bezrobotnych. Jednogłośnie wszyscy prezesi organizacyj, reprezentowanych na zebraniu zgłosili przystąpienie tych organizacyj do akcji zbiórkowej na terenie całego Pomorza. W wyniku zebrania ustalono terminy oraz podział prac poszczególnych organizacyj w terenie.

Refleksje z niedzielnego odczytu p. senatorki Jaroszewiczowej

Rola kobiety w życiu społecznym

W ub. niedzielę, 21 bm. w sali bananowej Domu Społecznego, staraniem Zrzeszenia Wojewódzkiego Pracy Obywatelskiej Kobiet p. senatorka Jaroszewiczowa wygłosiła odczyt pt. „Rola kobiety w życiu społecznym“. Sala zapełniona była przedstawicielkami wszystkich organizacji.

Temat poruszony przez p. Senatorkę, oraz dyskusja jaka po referacie nastąpiła, była żywym dowodem, że jednak kobiety toruńskie nie śpią, że jednak mają wiele zainteresowań — nie tylko w garnkach i rondlach — jak to złośliwie słyszy się o kobietach pomorskich. Najlepszym tego dowodem był niedzielny wieczór.

W temacie poruszonym, tj. rola kobiety w życiu społecznym wykazała p. Jaroszewiczowa, jak wielką i ważną funkcję spełniają kobiety w życiu społecznym, a także jakie i ile zadań czeka je jeszcze w przyszłości. Oby na następnych odczytach, o których wspomniała p. Senatorka, i na które ma przyjeżdżać cały szereg prelegentek nie zabrakło ani jednej kobiety — mówiącej i myślącej po polsku.

A Związkowi Pracy Obywatelskiej Kobiet należy się serdeczne podziękowanie za myśl przewodnią jaką miał organizując cykl tego rodzaju odczytów.

Istota pracy świetlicowej w Związku Strzeleckim

Najistotniejszą cechą kształcenia prawdziwych obywateli jest zbiorowa praca — życie w gromadzie. Dziś nie potrzebujemy zbierać się w domach prywatnych — jak w czasach zaborów. Dziś strawę duchową zdobywamy w lokalach organizacyjnych, w t. zw. świetlicach.

Pracę tę na terenie Torunia prowadzi Związek Strzelecki, który posiada cztery dobrze wyposażone świetlice we wszystkich dzielnicach miasta.

Z prac świetlicowych najistotniejszą jest wychowanie obywatelskie, przez które pomnażamy wartość i moc narodu dla rozwijania mocarstwowej potęgi Państwa w myśl wskazań założyciela i pierwszego Komendanta głównego Związku Strzeleckiego Józefa Piłsudskiego.

Praca powyższa pozbawiona jest jakichkolwiek zabarwień partyjno-politycznych, wobec czego cała młodzież, bez względu na zapatrywania polityczne, powinna wstępować do Związku Strzeleckiego, przez co przysłuży się swej Ojczyźnie, a dla siebie zdobędzie tak ważną w dzisiejszym czasie ogładę obywatelską.

KALENDARZYK.

Wtorek, 23. 11 — Klemensa
Środa, 24. 11. — Jana od krz.
Czwartek, 25. 11. — Katarzyny.

KINA

AS — *Dziewczęta z Nowolipek*	**SWIT** — *„7 policzków - 7 całusów“*
MARS — *Postrach Opery*	**ARIA** — *Arcylokaj i 90 minut postoju*

DYŻUR APTEK

W śródmieściu — Radziecka — ul. Szeroka.
Na Bydgoskim — św. Anny — ul. Mickiewicza.
Na Mokrem — „pod Łabędziem“ — ul. Kościuszki.
Na Jakubskim — „Nadwiślańska“ — ul. Lubicka.



Z TEATRU ZIEMI POMORSKIEJ

REPERTUAR TEATRU ZIEMI POMORSKIEJ

Wtorek, 23. 11. — teatr w objeździe.
Środa, 24. 11. — „Od wieczora do poranka“ — godz. 20-ta.

POPULARNE PRZEDSTAWIENIA W TEATRZE ZIEMI POMORSKIEJ.
Ceny miejsc od gr. 25 do zł. 1.35.

Jutro i pojutrze Teatr Ziemi Pomorskiej chcąc dać możność miłego spędzenia wieczoru jak najszerszej publiczności, urządza dwa popularne przedstawienia w następującej kolejności:

w środę dnia 24 bm. o godz. 20-tej uroczej, przemiłej komedii włoskiej pt. „Od wieczora do poranka“, w czwartek, dnia 25 bm. o godz 20-tej kapitalnej komedio-farsy, pełnej aktualnych dowcipów, pt. „Woźny i minister“.

Ceny miejsc od gr. 25 do zł. 1,35.

Flirt z X Muzą

„DZIEWCZĘTA Z NOWOLIPEK“ — KINO AS.

Wczoraj w kinie As odbyła się dawno oczekiwana premiera głośnego filmu polskiego p. t. „Dziewczęta z Nowolipek“. Musimy otwarcie przyznać, że film nie zawiódł licznie zebranej publiczności. Można śmiało ryzykować twierdzenie, że jest to obok „Znachora“ najlepszy obraz polski. Jeśli chodzi o treść, to jest ona może zbyt ponura. Środowisko z wielkomiejskiego podwórka przedstawione jest bardzo realistycznie a specjalnie losy czterech nieszczęśliwych dziewcząték, mało uodpornionych moralnie na pokusy życiowe. Każda z tych dziewcząték inaczej przeżywa swoje radości i smutki, wnosząc na ekran dużo szczerych, bezpośrednich momentów. Drastyczne strony tematu według powieści Poli Gojawiczyńskiej potraktowane zostały bardzo ostrożnie, co rzadko zdarza się w polskich filmach. Scenariusz został dobrze ułożony, dialogi zwarte, słowem całość dobrze zmontowana. Z obsady na czoło wysuwa się kwartet dziewcząték z Nowolipek: Barszczewska, Andrzejewska, Wiszniewska i Jaraczówna. Trudno kogoś z tej czwórki wyróżnić. Nasze najmłodsze aktorki filmowe wywiązały się ze swych zadań nadspodziewanie dobrze. W dalszej obsadzie w epizodycznych rolach same asy polskiej sceny, jak Wysocka, Ćwiklińska, Junosza-Stępowski, których gra nie wymaga komentarzy. Wnioskując z tłumów, które szturmowały wczoraj kasę kino As — trzeba przyznać, że publiczność toruńska ma dobry gust, odróżniając liczne „szmoncesy“ polskie od pełnowartościowego filmu rodzimej produkcji, jakim jest niewątpliwie film „Dziewczęta z Nowolipek“.

W nadprogramie tygodnik Pat'a. **(m).**

Z Urzędu Stanu Cywilnego

Sprawozdanie z dnia 22. 11. 1937 r.

Urodzenia: monter-tokarz Zygmunt Winiarski, syn, Czesław; piekarz Bernard Malissa, córka, Eugenia; handlowiec Wacław Styburski, syn, Marian; robotnik Ludwik Lis, syn, Edmund.

Śluby: sekretarz adwokacki Włodzimierz Boryczko — Irena Klamann.

Zgony: Jadwiga Nowobilska z d Świech, Mickiewicza 93, lat 37; Onufry Domaszyński, Żeglarska 17, lat 73; Franciszka Rumińska z d. Fischer, Grunwaldzka 4, lat 50; Albin Rudowski, Podmurna 28, lat 61; Jadwiga Matuszak z d. Golińska, Koszarowa 8, lat 56; Maria Ciuma, Okrężna 52, 8 mies. Maria Chudzińska z d. Cabańska, Żółkiewskiego 25-29, lat 58.

Giełdy

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
z dnia 22 listopada 1937 roku

Dewizy

Belgia 89.95 90.13 89.77; Berlin 212.27 212.11; Gdańsk 100.00 100.20 99 80; Amsterdam 292.90 293.62 292.18; Kopenhaga 118.19 117.61; Londyn 26.42 26.49 26 35; Nowy Jork czeki 5.27 i pół 5.28 trzy ćwarte 5.26 i ćwierć; Nowy Jork kabel 5.27 siedem ósmych 5.29 jedna ósma 5.26 pięć ósmych; Oslo 132.70 133.03 132 37; Paryż 17.89 18.18 17,78; Praga 18.57 18.62 18.52; Sztokholm 136.30 136.63 135 97; Wiedeń 99.20 98.80; Medjolan 27 78 27.88 27.68; Helsinki 11.66 11.69 11.63; Montreal 5.28 i pół 5.26; Tel Aviv 26 49 26.35.

Tendencja przeważnie mocniejsza.

W dewizach notowano jeszcze Zurych 122.30 122.60 122.00.

Waluty

Belgi belg. 90.13 89 70; Dolary amerykańskie 5.27 i pół 5.25; Dolary kanadyjskie 5.27 i pół 5.25; Floreny holenderskie 293.62 291 90; Franki francuskie 18.18 17.68; Franki szwajcarskie 122.60 121.80; Funty angielskie 26.49 26.33; Guldeny gdańskie 100 20 99.80; Korony czeskie 17.50 16.70; Korony duńskie 118.19 117.35; Korony norweskie 133.03 132.05; Korony szwedzkie 136.63 135.65; Liry włoskie 21.00 20 20; Marki fińskie 11.69 11.255; Marki niemieckie 119.00 116.00; Szylingi austriackie 98.50 97.50; Marki srebrne 122.00 118.00; Tel Aviv 26.40 26.10.

Akcje

Bank Polski 108.00; Węgiel 25.00 24.88 25.00; Lilpop 53.75—53,50; Modrzejow 10; Ostrowiec 48.75; Starachowice 30.50; Haberbusch 43.00 42.74.

Tendencja nieco mocniejsza.

Papiery:

4½% wewnętrzna 57.00 56.00 ost. setki; 3% inwestycyjna 1 emisja 72.50 serie nie notowane; 3% inwestycyjna 2 emisja 71.00 serie nie notowane; 5% konwersyjna 62 75; 4% premj. dolar. 39.50 39.90; 4% konsolidacyjna 60.25 59.25 ost. drobne; 4½% pozn. ziem. kred. seria 1 55.50; 4½% pozn ziem. kred. seria k. 54,75; 8% ziemskie dol. kupon 93 48; 4½% ziemska dol. kupon 93.48; 4 i pół % ziem. dol. kupon 93 48.

Tendencja dla pożyczek nieco mocniejsza, dla listów utrzymana.

NOTOWANIA GIEŁDY ZBOŻOWO-TOWAROWEJ W BYDGOSZCZY
z dnia 22 listopada 1937 r.

Zboża

Żyto 135 ton 23,23—23,50—23,65; pszenica I 748 g. l 28,50—28,75, II 726 g. l. 27,50—27,75; owies zadeszczony 75 t 21,25—21,50; jęczmień browarny 21,75—22,75; jęczmień 673—678 g. l. 19,50—20,00; jęczmień 644—650 g. l. 19,00—19,50.

Przetwory młynarskie

Mąka żytnia gatunek I 0—65 procentowa wł. w. 32.50 — 33.00; mąka żytnia razowa 0—95 procentowa 28.00 — 29.00; mąka żytnia 70 proc. eksportowa na wywóz do W. M. Gdańska 31.65 — 32.25; mąka pszenna gatunek I wyciągowa 0—30 procentowa wł w. 49.— — 50.—; gatunek I 0—50 procentowa wł. w. 44.50—46.—; gat. I A 0—65 procentowa wł. w. 42.50—44.—; razowa 0—95 proc. 36.25—37.25; otręby żytnie z przemiału standartowego 15.50 — 16.00; otręby pszenne miałkie z przemiału standartowego 16.00 — 16.50; średnie 15.50 —16.00; grube 16.50—17.—; jęczmienne 16.25—16,75; kasza jęczmienna krajana wł w. 28,50—29,00; pęczak wł. w. 28,50—29,00; perłowa wł. w. 39,00—40.

Artykuły strączkowe:

Groch Wiktoria 24,00—26,00; groch Folgera 23,50—25,50; łubin niebieski 13,00—13,50; żółty 13.50 — 14.00.

Nasiona:

Rzepak zimowy bez worka 56.00 — 58.00; rzepik 52—58; mak niebieski 75—80; siemię lniane 47—50; gorczyca 35—38.

Artykuły pastewne i inne:

Makuch lniany 23,50—23,75; rzepakowy 20,—20,50 słonecznikowy 40-42 procentowy 24,00—24,50; śrut soja 24.50 — 25 00; wytłoki suszone 8.— — 8.50; ziemniaki fabryczne za kg % franco fabr. 16,5—17; płatki ziemniaczane 15.75—16.25; słoma żyt. pras. 8—8.25; siano nadnoteckie luzem 8.75—9.75; prasowane 9.50—10 50.

Ogólne usposobienie: spokojne.

Przyczyna katastrofy lotniczej pod Piasecznem

Orzeczenie komisji technicznej

Komisja techniczna, zajmująca się badaniem katastrofy samolotu komunikacyjnego pod Piasecznem przyszła do następujących wniosków:

„Przyczyną wypadku było obniżenie przez pilota wysokości lotu poniżej wysokości, wymaganej odnośnymi przepisami, określającymi warunki lądowania, co spowodowało uderzenie samolotu o słup linii wysokiego napięcia. Samolot oraz wszystkie urządzenia przyziemne nie wykazały żadnych błędów, które mogłyby mieć związek z wypadkiem Niespotykana normalnie różnica warunków atmosferycznych między Piasecznem (miejsce katastrofy), a lotniskiem w Warszawie, do którego odnosił się ostatni biuletyn meteorologiczny (gęsta mgła przyziemna w miejscu katastrofy przy równoczesnej podstawie chmur na wysokości 40 metrów nad lotniskiem) sprawiła, że częściowa zmiana metody lądowania przez pilota, która miała na celu uczynienie lądowania pewniejszym, skończyła się katastrofą. Dochodzenia wykazały, **że niefortunną decyzję obniżenia lotu należy przypisać w pewnej mierze zdenerwowaniu pilota, na co wpłynęły wyjątkowo ciężkie warunki atmosferyczne oraz trudny przebieg lotu.“**

Powódź listów anonimowych o istnieniu tajnych arsenałów

otrzymują władze śledcze w Paryżu

Czyżby złośliwe „nabieranie" policji?

Paryż. Rewizje i dochodzenia w związku z aferą „Białych kapturów“ przeprowadzane energicznie przez cały przeciąg ub. tygodnia, zarówno w Paryżu jak i na całej prowincji, zostały chwilowo zawieszone. Poza ostatnio aresztowanym najwybitniejszym z zatrzymanych dotychczas osobników, odgrywającym pewną rolę w przemyśle włókienniczym, Moreau de la Meue, dalszych aresztowań w sobotę nie dokonano, a syn 60-letniego Moreau de la Meue został po kilku godzinnym przesłuchiwaniu zwolniony.

W związku z prowadzonymi dochodzeniami, władze śledcze otrzymują setki listów anonimowych, donoszących o istnieniu tajnych arsenałów i składów broni w najrozmaitszych punktach Paryża i Francji. Wszystkie te anonimy muszą być sprawdzane, w przeważnej części jednak zawierają one informacje pozbawione podstaw o charakterze plotkarskim lub też zemsty osobistej. Na drogach, prowadzących od Paryża w kierunku granic władze policyjne sprawują intensywny nadzór nad samochodami. Dotychczas jednak nie doszło do zapowiedzianych dalszych aresztowań wybitniejszych lub bardziej znanych osób w kołach politycznych, tak że nawet szef policji paryskiej zwrócił się z apelem do prasy, aby nie zapowiadała sensacyjnych aresztowań, ponieważ żadnych podstaw do takich zapowiedzi nie ma.

Programy radiowe

Wtorek, dnia 23 listopada.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6,15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“. 6,20 Gimnastyka. 6,40 Muzyka (płyty). 7,00 Dziennik poranny. 7,15 Muzyka (płyty). 8,00 Audycja dla szkół. 8,10—11,15 Przerwa. 11,15 Audycja dla szkół: „Pierwsza podróż Janka“ — obrazek słuchowiskowy w oprac. Kazimierza Piekarczyka (z Poznania). 11,40 Utwory Emanuela Chabrier — płyty. 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja południowa. „Wesołe południe“ w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego, Anny Borey (śpiew) W przerwie o godz. 12,20 Dziennik południowy. 13,00—15,30 Przerwa. 15,30 Wiadomości gospodarcze. 15,45 Zagadki historyczne: „Jakie wojsko tak się zbroiło?“ — audycja dla dzieci i starszych — w oprac. Stanisława Strugarka (z Poznania). 16,05 Przegląd aktualności finansowo - gospodarczych. 16,15 Trio salonowe Polskiego Radia 16,50 Pogadanka aktualna. 17,00 „Jesteśmy w Bułgarii“ — odczyt — wygł. prof. Mieczysław Limanowski (z Wilna). 17,15 Koncert solistów. 17.50 Polowanie na zające — pogadanka — wygł. Rudolf Wacek (ze Lwowa). 18,00 Wiadomości sportowe 18,10 Skrzynka techniczna — red. Wacław Frenkiel. 18,25 Rezerwa. 18,30 Program na jutro. 18,35 Audycja dla wsi. 19,00 „Nieśmiertelne książki“ (Wieczór IV). 19,30 „Polska twórczość chóralna“ (II audycja). 19,50 Pogadanka aktualna 20,00 Mała Orkiestra P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego i Anatol Wroński — śpiew. 20,45 Dziennik wieczorny. 20,55 Pogadanka aktualna. 21,00 Koncert symfoniczny (z Wilna). 22,00 Recital skrzypcowy Emila Telmanyi'ego. Akomp. prof Ludwik Urstein. 22,50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, Przegląd prasy i komunikat meteorologiczny. 23,00—24,00 Patrz programy lokalne.

ROZGŁOŚNIA POMORSKA

11,40—11,57 Wolfgang Amadeusz Mozart. 13,00 „Uprawy próbne z roślinami pastewnymi — pog. roln. — wygł. inż Stanisław Stankiewicz. 13,10—14,45 „Dla każdego coś ładnego“ (płyty). W przerwie o godz. 14,00—14,10 Wiadomości z Pomorza i parę informacji. 18,10 Program na jutro. 18,15 Henryk Wieniawski: Koncert skrzypcowy. 18,35 Skrzynka techniczna w oprac Karola Miłobędzkiego. 18,45 „Technika gospodarstwa domowego“ — pog. wygł. Maria Turska. 18,55—19,00 Wiadomości sportowe z Pomorza. 23,00—23,30 Muzyka taneczna — Tr. z kawiarni „Dwór Artusa“ w Toruniu.

Środa, dnia 24 listopada

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“. 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka — płyty. 7.00 Dziennik poranny. 7 15 Muzyka — płyty. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10—11,15 Przerwa. 11.15 Audycja dla szkół 11.40 Miniatury instrumentalne — płyty 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Przerwa (patrz programy lokalne. 15.30 Wiadomości gospodarcze 15.45 Krzysztof Kolumb — pogadanka Wacława Frenkla dla dzieci starszych. 16.00 „Uczmy się mówić“ — audycja w opracowaniu dyr. Teofila Trzcińskiego. 16.45 Łódzka orkiestra salonowa pod dyr. Teodora Rydera. 16.50 Pogadanka aktualna. 17.00 Elektryfikacja Niemiec z punktu widzenia ich obronności — odczyt wygłosi inż. Kazimierz Monikowski. 17.15 Recital wiolonczelowy Afrema Kinkulkina 17.50 Higiena wieku szkolnego — pogadanka, wygłosi dr. Marceli Gromski. 18.00 Wiadomości sportowe. 18.10 Romanse — płyty. 18.30 Program na jutro 18.35 Audycja dla wsi. 19.00 „Testament Wodza“ — scena z książki Teodora Parnickiego „Aecjusz“. 19.20 Pieśni w wykonaniu Elwiny Orlicz - Dreszerowej. Akompaniuje prof Ludwik Urstein. 19.35 Człowiek jako aktor w życiu — odczyt, wygłosi dr. Aleksander Hertz. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Tańce wokalne — piosenki instrumentalne — płyty. 20.45 Dziennik wieczorny 20.55 Pogadanka aktulna. 21,00 Koncert chopinowski w wykonaniu Olgi Ilwickiej. 21.45 „Piękno mowy polskiej.“ — kwadrans poezji w opracowaniu Franciszka Siedleckiego. 22.00 Koncert popularny w wykonaniu Orkiestry P. R. pod dyr Grzegorza Fitelberga. 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny.

ROZGŁOŚNIA POMORSKA

11.40 Chwila samych skrzypiec — płyty. 13.00 Wiadomości rolnicze. 13.10 Dla każdego coś ładnego — płyty. W przerwie o godz 14.00 Wiadomości z Pomorza i parę informacji. 18.10 Program na jutro. 18.15 Pogadanka społeczna. 18.20 Walce w utworach Piotra Czajkowskiego — płyty 18.35 Audycja dla dzieci — „O mistrzu co z diabłem paktował“ — obrazek słuchowiskowy Andrzeja Smereki. 18.55 Wiadomości sportowe z Pomorza. 20.00 „Bydgoszcz na naszej fali“. W przerwie: „Podania i ciekawostki z dziejów Bydgoszczy“ felieton w opracowaniu Alfreda Kowalkowskiego. 23.00 Tańczymy — płyty.

DLACZEGO ODBIORNIK RADIOWY jest najlepszym podarkiem gwiazdkowym?

Oto mamy jeszcze jeden z pośród wielu interesujących konkursów, które organizuje Polskie Radio.

Treść i warunki konkursu są proste: należy dać najtrafniejszą wedle własnego zrozumienia odpowiedź na pytanie:

„DLACZEGO NAJLEPSZĄ GWIAZDKĄ JEST ODBIORNIK RADIOWY“.

Szczególnie wyróżniane będą odpowiedzi, ujęte w formę hasła radiowego. Wystarczy taką odpowiedź wypisać na karcie pocztowej i przesłać pod adresem: Polskie Radio, „Konkurs Gwiazdkowy“ Mazowiecka 5, Warszawa I, w ciągu dwóch tygodni trwania konkursu, mianowicie od 22 listopada do 5 grudnia włącznie. Oczywiście odpowiedź należy uzupełnić wyraźnie wypisanym imieniem, nazwiskiem i adresem uczestnika konkursu.

Wyróżnieni przez sąd konkursowy, który zwołany będzie dnia 7 grudnia, otrzymają wiele cennych nagród.

A więc miłośnicy radia pomyślmy trochę: „Dlaczego odbiornik radiowy jest najlepszym podarkiem gwiazdkowym?“

„ŚRODA BYDGOSKA“

W najbliższą środę usłyszymy też stałą tygodniową audycję z podstudia bydgoskiego Rozgłośni Pomorskiej Polskiego Radia. O godz. 20 nadana zostanie audycja na program, której złoży się występ Zespołu Salonowego oraz felieton pt. Podania i ciekawostki z dziejów Bydgoszczy. Autor felietonu Alfred Kowalkowski w żywo opracowanym opowiadaniu przedstawi radiosłuchaczom interesujące baśnie i legendy dotyczące dawnych dziejów grodu Kazimierza Wielkiego.

PEŁNA TABELA LOTERII

z dnia 22 listopada

I i II ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana zł. 5.000 na nr.: 80147

Zł. 15.000 na nr: 43826
Zł. 2.000 na nr: 84198
Zł. 1.000 na nry: 18089 121833 184020
Zł. 500 na nry: 7545 101477 164363 173457
Zł. 400 na nry: 23979 28213 29281 58015 67181 120079 174056
Zł. 250 na nry: 174 16342 30608 41884 42520 60640 83152 117440 149209 150718 162237 164845
Zł. 200 na nry: 1344 1720 13222 13322 19669 27546 30275 35528 35799 44741 49156 51119 53420 53603 57036 58873 62791 63166 67026 71844 86255 91453 101243 106048 109904 111518 111636 113458 118190 121114 126212 127502 136895 144574 153506 169495 177051 179250

Wygrane po 150 zł

421 1322 727 2753 869 3552 75 875 4665 779 6388 7199 240 648 907 8869 937 9026
11050 12589 808 13039 90 108 378 747 871 14103 306 436 946 15182 640 16098 17281 18282 720 19548
20076 130 881 21801 72 958 22065 267 23429 [illegible] 740 25939 79 26515 56 77 735 906 27196 989 28955 29320 59
30138 768 31089 32954 33905 34008 951 36722 37125 294 416 760 92 989 38668 39041
40170 219 477 501 935 41226 510 624 42484 938 43814 45032 462 518 46561 47315 856 48420 49003 234
50497 585 52482 715 871 951 53107 203 54696 55565 928 56216 38 57517 861 58115 59108 654
60169 337 678 708 61328 483 817 969 62826 71 63378 64454 65354 66831 33 67457 921 69309 70 442 698
70508 71269 653 79 72242 319 73214 755 74755 75768
77158 78847 976 79343 503 11
80866 81765 82704 79 83061 84254 529 647 85509 825 86243 460 87654 88317 912 89428 769 986
90616 91044 396 644 948 92987 93998 94455 862 95182 466 97385 98134 468 99441
100601 991 101037 88 45 516 775 102096 103161 104912 105377 409 788 824 957 106330 107412 72 108036 629
110234 930 111042 143 601 112824 113757 964
114335 506 115041 50 227 797 903 70 116335 655 741 118015 274 786 119326 739 846
120449 121244 122079 183 438 562 123070 666 124304 653 125049 655 126274 127057 685 712 957 128935 129288 850
130403 626 723 38 131244 132034 442 6 70 133070 417 801 134268 876 135065 79 255 321 136903 137067 451 632 138529 139166 444
140472 141019 268 142052 343 484 347 [illegible] 143329 144075 145395 779 146170 208
148575 715 865 149211 586 807
150581 151193 942
152324 523 827 153181 827 154447 155182 288 506 22 156651 70 158330 159420
160265 948 161771 944 162354 164253 166353 862 167509 828 168481 506 169605 728
170480 561 656 171050 588 172255 318 795 932 175162 354 176112 424 590 177327 789 999 178124 342 761 179458 646
180215 350 182544 674 183780 184409 16 534 48 724 185409 187119 188016 623 72 189024 105 810
190033 323 191131 192420 832 73 193093 188 347 922 67

Wygrane po 50 zł

581 705 2534 3596 704 4955 5211 812 966 [illegible] 98 571 8763 831 908 39 9247 9545 9601
10742 11176 404 672 12577 714 13088 231 57 587 924 72 14105 647 733 15122 23 388 467 810 16105 250 478 885 17205 604 706 18250 446 767 895 19267 498 848
20345 793 819 21153 408 56 631 22188 715 23020 24346 25107 587 628 69 91 825 908 26995 27492 626 976 28141 335 580 807 29193 566 84
30272 450 512 600 32550 57 765 33017 580 703 873 911 34029 258 971 35654 36038 395 37269 427 511 775
38052 226 730 996 39039 46 97 101 88 279
40496 41202 627 96 42362 801 43592 95 754 800 50 26 79 44329 63 434 596 46008 47021 49 146 503 618 925 48252 49302 25 623 782 838
50231 985 51162 928 52019 249 657 845 53367 419 78 571 600 54274 509 55142 500 76 666 56237 47 577 58047 422 697 98 840 92 972 59259 372
60041 61143 471 880 63130 62 224 665 961 64156 632 917 65032 695 760 84 66313 606 67 8 67051 211 966 86 68260 337 564 642 69218 722
70177 87 246 988 71252 533 907 72357 479 649 960 73576 74216 528 75011 180 324 943 84
76067 390 645 77171 858 78491 698 79091 454 55
80642 89 748 804 32 923 81278 348 989 82759 987 83645 84023 51 609 76 852 78 85015 86320 57 663 87050 88285 570 715 836 89075 494
90097 337 651 769 91014 53 956 93467 94 632 977 94004 63 777 95134 262 97 402 4 507 96261 92 675 990 97110 458 688 98830 99062 126 558
100281 682 101051 286 102569 678 903 104304 60 536 889 105367 676 994 106343 62 551 93 605 886 107097 215 487 108164 246 427 82 626 781 109085 137 804 985
110044 252 893 111091 270 785 934 112002 256 113510 790 874 97 114739 115043 245 347 908 116041 333 117233 568 118034 214 530 953 119914
120234 322 816 964 121063 135 279 122507 46 123148 721 124279 475 572 125051 156 237 723 126342 85 426 687 827 987 127175 203 14 512 817 128127 446 30 715 899 129023 122 611 887
130842 896 131073 241 402 565 720 [illegible]
132165 212 59 893 133208 53 135162 379 407 529 136171 137192 659 73 138104 408 847 139896
140467 548 141500 645 142011 441 82 143078 756 144335 704 937 145220 873 146084 346 846 938 147327 842 148655 811 906 149471
150535 880 915
152240 395 856 153284 801 154043 311 620 748 155001 135 731 156129 526 866 158117 208
160481 690 161395 484 788 871 162186 227 979 163745 980 165368 166111 248 410 997 167181 535 732 168025 792 813 901 169080 338 496 544 655
170006 171809 172096 466 651 173456 174111 466 505 787 175093 481 974 176246 901 178020 489 765 179408
180015 503 9 748 181192 503 652 701 182379 417 72 94 561 701 882 183687 999 184081 218 185990 186102 204 790 820 187031 950 188669 189173 299 358 404 733
190152 528 50 658 802 973 191029 192534 977 193026 385 733 194335 567

III ciągnienie

Wygrane po 150 zł

216 1012 317 497 830 5281 971 7316 8174 874 9073
10353 846 12316 13047 744 14278 16387 763 18087 419 917 19070
21965 22242 23859 25998 28641
30499 33478 718 892 34406 35922 68 37529 39148 286 823 976
41626 42867 58 43792 47286 49391 803
50992 51791 52049 892 54316 883 989 55053 605 56756
60490 929 61168 62413 662 63197 511 64038 300 65253 378 433 67288 68277 69534
70122 71030 72953 73261 861 74243 75397 577 76021 199 78144 391
80192 506 768 81912 84364 85178 86108 339 87414 605 75
91039 129 789 92430 744 53 93616 960 95987 96841 98287 563
100769 878 923 101134 354 575 102160 798 103203 104141 571 69 105328 845 86 107122 108659 817
110039 137 111290 638 113838 114132 116660 117472 18160 632 91 784 119056
120866 121984 122713 53 125621 919 126809 127155 128884 129752 68
131151 383 642 133382 134057 135441 137362 641 138230
140505 141731 912 142399 605 56 143089 256 145334 147519 933
150914 151097 741 152578 153323 154050 541 936 156044 444 157501 783 158980
161015 162638 163032 165484 166203 166611 168760 167836
171002 684 957 177698 178023 164 449 179074 497
180846 181835 185463 774 186490 187531 189765
190724 887 191448 194579

Wygrane po 50 zł

38 247 1608 2033 454 3476 978 4897 6695 7881 8983
10307 618 11941 12957 13566 600 14677 16559 18265 825
21024 544 724 22278 337 23024 699 24068 521 27093 109 795 29237 29129 87
30177 213 31315 95 [illegible] 35441 37049 420 38708 940 39535 940
40053 612 739 42255 803 43793 44117 678 5291 46435 47425 48429 669 813 951 9793
50447 89 986 52102 [illegible] 54389 56047 561 641 63 702 59331 548 96
60042 298 434 61000 [illegible] 600 63522 65084 67995 68184
71479 72282 593 73079 178 899 75264 76081 219 761 77819 78622
80121 81066 242 440 41 596 714 840 45 82116 52 84142 280 85601 895 965 86781 87116 88459 871 89324 750
93197 95333 411 96197 326 551 97443 613 98194 539
100923 101354 102113 583 642 104512 869 105266 106113 107379 108798 946 109655 72
110014 332 111197 613 71 112399 114061 171 617 116005 208 411 867 119005
120255 56 970 123912 124820 87 125651 126851 94 127433 742 942 128838 949 129635 991
130345 903 131047 68 133236 134715 135514 707 136028 137308 138721
140851 141723 143263 547 794 915 145067 147777 148614 149463 805
150353 151068 552 152379 153039 922 15318 439 751 155700 156208 45 471 527 157071
160525 161066 716 162600 163120 393 164116 301 538 58 167246 943 168545 169960
170065 798 874 173322 175245 711 176265 842 177191 258 417 179163 588 710 77
181015 138 362 182457 185543 186381 187781 188025 101 189385 618
190404 10 825 192169 333 194848

IV ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana zł 20.000 padła na Nr 71066

Zł 50.000 na Nr 76122
Zł 30.000 na Nr 159308
Zł 10.000 na Nr 165745
Zł 5.000 na Nr 125816
Zł. 2.000 na N-ry: 151925 154001
Zł 1.000 na Nr 40436
Zł 400 na N-ry: 16635 33710 37543 38811 45065 92562 119793 184989
Zł 250 na N-ry: 43589 64353 66676 67852 69078 80710 88240 88961 119661 119983 160058 166595 170498 177298 181941
Zł 200 na N-ry: 28915 37273 41178 44269 50711 61815 61982 82503 87395 94067 94983 112040 122462 141103 147348 166363 171978 175758 184517

Wygrane po 150 zł

3032 4014 135 558 7106 8073 9351 470
11121 266 564 12394 538 778 13546 774 15777 16552 17918
21842 57 97 22885 23406 941 25636 26035 29394
31516 32112 220 33123 34277 389 39112 499 844
41081 42536 866 43617 45003 859 47022 337 705 48534 991 49274
52152 56102 513 863 994 57542 59680 946 86
60103 44 602 86 61113 203 66 978 62900 63089 973 74783 65044 67816 68140 [illegible]
70113 525 851 71473 812 74524 75711 76735 78533 79324 32
80657 927 84508 79 86220 483 88110 494
90189 91522 617 93476 906 94056 665 95067 320 632 96493 97157 61 295 98388 99509
101519 102055 64 307 104494 105070 909 106155 107429 108240 109256 984
110571 113355 712 114492 115014 966 115216 938 117171 424 34 624 118063 287 708 119131 720
120177 240 854 121011 399 122667 123077 271 124076 333 125918 126958 128675 987 129968
130067 133515 881 134131 136631 139041 69 107 642 910
140549 700 142374 537 835 143236 374 146878 147367 148038
150199 719 836 913 151120 156696 831 157234 652 158579 159666
160648 162771 163742 164600 975 165616 167820
171148 172172 771 175502 34 890 907 177208 356 460 628 178005 456 694 [illegible] 179783
181606 182295 184055 116 [illegible] 582 186819 187960 188388 189004 327 97
190275 657 193069 461 711

Wygrane po 50 zł

546 1145 284 2437 715 5190 962 7485 8246 9485
10504 11125 371 12337 874 13403 14302 15200 31 16322 40 547 18668 19083 237 908 99
20396 898 21214 511 41 22527 23873 24764 25100 509 28132 881 933 29623
30141 264 887 31767 32608 33465 35199 36082 37474 38116 291 39021 201
40512 47 822 42315 25 44586 797 46461 781 818 47206 752 48507 49112
50716 41173 679 52898 53315 457 54719 924 55030 999 56023 156 734 71 57505 58067 699
60581 617 61004 480 801 27 62099 446 700 63243 393 64337 65296 437 90 66976 67282 442 802 51 68596 69313 913
71877 72400 88 73664 76889 77201 79628
82908 83530 905 84044 273 85361 361 86200 42 733 87535 836
90486 91080 93795 94950 95322 539 96207 525 688 802 97333 98360 984
100028 254 972 101172 102125 916 103353 104121 739 105264 454 106060 889 107480 108878 109553
111115 831 112230 96 113009 56 114216 118507 119014
120185 121580 122073 123913 124530 125038 284 329 430 825 126251 682 127036 134
131489 132486 133256 855 134365 135462 580 136542 138711 918
140807 142113 392 732 143409 146472 148061 901 149224
150803 151937 59 153167 658 [illegible] 156306 159485
161019 162589 163288 167284 168236 169019 42 590 852
171121 174281 176197 177322 580 179614
180704 182118 610 183255 338 184111 33 185634 187097 189054 799
190469 719 191376 408 828 192846 193881 194011 437 871

Sygnatura: Km. VII. 1493/37.

OBWIESZCZENIE

O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy rewiru VII Stefan Kapuściński, mający kancelarię w Bydgoszczy ul. Dworcowa Nr. 76, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dn. 25 listopada br. godz. 10 w Bydgoszczy, Dworcowa 54 w f-mie C. Hartwig odbędzie się 1. licytacja ruchomości, należących do Dawida Elbauma, składających się z większej ilości fornierów, oszacowanych na łączną sumę zł. 1263,65.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Bydgoszcz, dnia 22 listopada 1937 r.

Komornik: (—) St. Kapuściński.

Zlecenie Nr. 222/VIII/K. (8064

OGŁOSZENIE

Nadzorca mianowany postanowieniem z dnia 5. 8. 1937 r. przez Wojewódzki Urząd Rozjemczy w Toruniu, Mieczysław Stefaniak, zamieszkały w Jabłonowie/Pom. przy ul. Głównej nr. 3, pełniący nadzór nad Firmą „Rolnik" Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa z ograniczoną odpowiedzialnością w Jabłonowie, znajdującej się w postępowaniu układowym wzywam wszystkich wierzycieli, mających pretensje do wyżej wspomnianej Firmy, ażeby zgłosili do sprawdzenia swoje pretensje wraz z dowodami powstałe przed 31 grudnia 1934 r. a istniejące do chwili obecnej, najpóźniej w terminie do 10 grudnia 1937 r.

(—) Mieczysław Stefaniak,

Nadzorca z ramienia Wojewódzkiego Urzędu Rozjemczego w Toruniu,

zamieszkały w Jabłonowie/Pom. przy ul. Głównej 3. (8059

Rep. Km. 1245/37. (8057

OBWIESZCZENIE

O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Dnia 26 listopada 1937 r. o godz. 10 przed poł. sprzedam za gotówkę najwięcej dającemu:

szafę żelazną do pieniędzy, szafę do rzeczy, kanapę, leżankę z nakryciem, krzesła, kwietniki, 2 stoły składowe (tombanki), 3 repozytoria, maszynę do trzepania worków, maszynę do dzielenia bułek, motor elektr. 2 kompl. kotły do wyrabiania ciasta, oszacowane na łączną sumę 2627.— zł.

Zbiórka licytantów w Chełmży przy ul. Toruńskiej 14.

Chełmża, dnia 19 listopada 1937 r.

(—) Franciszek Gramowski,

Komornik Sądu Grodzkiego w Chełmży.

Sygnatura III. Km. 1682/37 i 1697/37. (8060

OBWIESZCZENIE

O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Grudziądzu III rewiru Wojciech Janowski, mający kancelarię w Grudziądzu ul. Legionów Nr. 15, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 24 listopada 1937 r. o godz. 9.30 w Dragaczu pow. Świecie odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Emila Gedigi, składających się z 120 okien inspektowych w dobrym stanie, oszacowanych na łączną sumę zł. 960,—.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Grudziądz, dnia 20 listopada 1937 r.

Komornik: (—) W. Janowski.

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Grudziądzu ogłasza niniejszym obowiązujące od 1. 12. 1936 r. ceny za gaz dla gospodarstwa domowego, które wynoszą:

0,28 zł za m³ przy zużyciu mies. do 10 m³
0,25 zł za m³ przy zużyciu mies. do 30 m³
0.17 zł za m³ przy zużyciu mies. powyżej 31 m³

Cena za gaz do ogrzewania ubikacyj za specjalnym licznikiem:

0,15 zł za m³ przy zużyciu mies. do 100 m³
0.10 zł za m³ przy zużyciu mies. powyż. 100 m³

Zarząd Miejski w Grudziądzu

Administracja Przedsiębiorstw Miejskich. (8061

Rep. Km. 1002 i 1395/37. (8058

OBWIESZCZENIE

O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Dnia 26 listopada 1937 r. o godz. 12 sprzedam za gotówkę najwięcej dającemu:

kompletne urządzenie składu fryzjerskiego, oszacowane na sumę 1200,— zł.

Zbiórka licytantów w Chełmży, przy ul. Kolejowej 14.

Chełmża, dnia 19 listopada 1937 r.

(—) Franciszek Gramowski,

Komornik Sądu Grodzkiego w Chełmży.

Oświadczenie

Przeciw krzywdzącej mnie uchwale Zarządu Tow. Kupców Samodzielnych, który nie był zwołany w komplecie, odwołałem się do Walnego Zgromadzenia, zaś inspiratorzy sprawy będą odpowiadali za oszczerstwo przed właściwymi Instytucjami. 8062

Zygmunt Stanek.



Przesłuchanie.

— Zawód?
— Malarz.
— Roczny dochód?
— Żaden.
— Hm? To pan jesteś z pewnością artystą malarzem.

OGŁOSZENIA:

wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej	0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie	1.00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie	0.80 zł
w tekście na dalszych stronach	0.50 zł

Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc. drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tem jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich na podstawie notowań Giełdy Gdańskiej z dnia poprzedzającego dzień wpłaty.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOSI:

W ekspedycji miejscowych agencyj	2.00 zł
Z odnoszeniem do domu	2.20 zł
Przez pocztę z odnoszeniem do domu	2.40 zł
Pod opaską	4,50 zł
W Gdańsku przez pocztę . 2.32 gd; przez gońca	2.00 gd
W Gdańsku z odbieraniem w administracji wprost	1.75 gd
Zagranicą	4.00 zł

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

Redaktor odpowiedzialny:

WACŁAW WYTYK, Toruń, ul. Bydgoska 58.

UWAGI:

Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 20 proc. nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.
Czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Józef Kretowicz Bydgoszcz, ul. Dworcowa 25 I. piętro, redaktor odpowiedz. na Gdynię: Wiktor Mielnikow, Gdynia, ul. Min. Kwiatkowskiego, gmach „Paged'u". — Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz: Franciszek Myśliński Grudziądz Plac 23 Stycznia 10, I. — Redaktor odpow na Tczew: Alojzy Kuzio Tczew, Kościuszki nr. 1.
Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Gryf" z odp. udziałami w Toruniu. Za ogłoszenia odpowiada Administracja.